Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 200 Mk.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Ceny ogłoszeń: za 1 mm: ogłoszenia zwyczajne 300 Mk. — za 1 mm: ogłoszenia „Nadesłane" 900 Mk. — za 1 mm: ogłoszenia po kronice 1100 Mk. — za 1 mm: ogłoszenia przed tekstem redakcyjnym 1300 Mk. — za 1 słowo w ogłoszeniach drobnych 120 Mk. — Obecnie z powodu braku miejsca ogłoszeń zwyczajnych i drobnych nie zamieszczamy.

Rok II. Kraków, Środa 17 stycznia 1923 r. Nr. 12.

Litewska wyprawa na Kłajpedę.

Kraków, 16 stycznia.

(h. l.) Litwini wywołali cały zatarg z ententą, urządziwszy wyprawę wojenną na Kłajpedę, chcąc na swoją korzyść stworzyć „fait accompli". Chwila została dobrze wybrana, gdyż obecnie entente jest całkowicie zajęta sprawami tak doniosłemi, jak niemieckie odszkodowanie wojenne, długi międzysojusznicze i konferencya lozańska. [illegible] ta ostatnia, zaabsorbowana światowemi zagadnieniami, posiada jeszcze [illegible] siły, aby utrzymać w cuglach Litwę kowieńską i przypomnieć jej, że losami Kłajpedy rozporządza Rada ambasadorów. **Gra o Kłajpedę musi skończyć się bezwarunkowo przegraną Litwinów.** Zapewnienie rządu litewskiego, jakoby wyprawa na Kłajpedę była zaskoczeniem „raidem" partyzantów litewskich, jest taką wymówką, która Litwy nie uchroni przed ujemnymi skutkami [illegible] „raidu".

Konferencya ambasadorów zajmowała się w sobotę sprawą Kłajpedy i postanowiła poczynić kroki u rządu litewskiego. Równocześnie pod ten adres [illegible] Litwie. Postanowiono powierzyć dowództwo nad wojskami sojuszniczemi w Kłajpedzie pułkownikowi **Troussonowi**, członkowi francuskiej misyi wojskowej w Warszawie. Oprócz francuskich torpedowców „Senegalaise" i „Algerien", które już wyruszyły [illegible] z Brestu do Kłajpedy, wyjadą także jeszcze dalsze okręty mniejszego typu, jeśli tylko sytuacya będzie tego wymagała. Według dalszych wiadomości, odpłynęły do Kłajpedy dwie francuskie łodzie podwodne, a pancernik „Voltaire" otrzymał rozkaz, aby był gotowy do wyjazdu. Rząd angielski wysyła do Kłajpedy jeden krążownik. Całą tę siłę morską [illegible] dowódca wojsk koalicyjnych w Kłajpedzie. Są one groźnem „memento" dla Litwy kowieńskiej, zwłaszcza, że wedle oświadczenia wysokiego komisarza w Kłajpedzie, p. Petisne, dalsze 4 okręty wojenne dążą z Francyi do Kłajpedy.

Jak wspomnieliśmy, rząd litewski wypiera się wszelkiej współwiny z wyprawą na Kłajpedę, mimo że jednakże szereg faktów, które dobitnie stwierdzają tę współwinę, a w dodatku wywołują wzburzenie i zaniepokojenie w państwach sąsiednich. Jak donosi telegram z Rygi, rząd litewski zamknął granicę od strony Łotwy, wstrzymując zarazem oddziały straży granicznej. Konsulat litewski w Rydze odmawia wiz nawet angielskim kuryerom, udającym się z Rygi przez Kowno do Niemiec. Rząd łotewski jest bardzo zaniepokojony takiem nieusprawiedliwionem działaniem rządu litewskiego. — W sferach łotewskich [illegible] rządowi kowieńskiemu, **który nietylko naruszył spokój nad Bałtykiem przez organizowanie napadu na Kłajpedę, ale wbrew spokojnemu zachowaniu się innych państw zainteresowanych, przedsiębierze kroki, które mogą mieć jedynie na celu rozszerzenie konfliktu.**

Równocześnie partyzanci litewscy zwracają się do ententy z żądaniem, [illegible] Litwinów. Parlamentarze litewscy, przybywszy w nocy z dnia 11 na 12 bm. do komendy francuskiej w Kłajpedzie, oświadczyli [illegible], że nie szukają konfliktu z ententą, dążą **jedynie (!)** do połączenia Kłajpedy z Litwą. Do tego [illegible] pozwolić, aby wojska francuskie wycofały się z Kłajpedy, i [illegible] wszystkie [illegible] wojskowe. Tylko tyle. Nie obeszło się także bez groźby. Parlamentarze oświadczyli mianowicie, że w razie, gdyby wojska okupacyjne zaatakowały powstańców, to [illegible] odpowiedzialność za możliwe następstwa.

Oczywiście [illegible] została wkrótce załatwiona bez [illegible] francuski [illegible] parlamentarzom [illegible] w Kłajpedzie.

Kroki wojenne ze strony litewskiej nie ustały. Telegramy z dnia 14 b. m. donoszą: [illegible] Litwini **silnie ostrzeliwali karabinowo**, [illegible] ogniem. [illegible] trwała do rana. [illegible] Dnia 13 b. m. [illegible] w nocy przy pomocy [illegible] **Kłajpedy** od strony [illegible] okrętów [illegible] do Kłajpedy w dniu 14 bm., przybycie ich zostało jednakże już sygnalizowane. [illegible] w porcie Kłajpedy [illegible] z załogą i [illegible] partyzanci litewscy [illegible], że wyprawa na Kłajpedę jest [illegible] nie odwołali.

Zajęcie Kłajpedy przez Litwinów.

Królewiec. PAT. Dnia 15 stycznia. Dziś z południem 12.15 w południe **Kłajpeda została zajęta przez nieregularne oddziały litewskie.** Okręty wojenne sojuszników nie przybyły jeszcze do portu w Kłajpedzie.

Robota niemiecka.

(PAT). „Temps", omawiając [illegible] Niemcy [illegible] W chwili, gdy Francya i Belgia wysyłają swe wojska do zagłębia Ruhry — pisze dziennik — **bandy litewskie napadają na terytoryum Kłajpedy.** Węgry zaś przeprowadzają częściową mobilizacyę. Każde z tych państw [illegible] w ścisłej zgodzie z narodami sprzymierzonymi z Francyą, a zwłaszcza z Rosyą. **Litwini — pisze dziennik — żywią urazę do Polski,** Węgry do Rumunii. **Posłowie Niemcy prowadzą ożywioną propagandę w Kownie i Budapeszcie.** — Gdyby między wspomnianymi narodami wybuchł jakikolwiek konflikt, mógłby on [illegible] okazji do [illegible] W tym [illegible] jest więcej [illegible], że Francya i Belgia zajmują zagłębie Ruhry, [illegible] **bowiem niebezpieczeństwo ogólnej pożogi.**

Od Administracyi.

Uprasza się P. T. Prenumeratorów „Wiadomości Krakowskich", by w swym własnym interesie zechcieli się zwracać z wszelkiemi reklamacyami i zapytaniami, oraz przesyłać należytość za prenumeratę

wprost do tej Administracyi,

z której otrzymywali dziennik przed rozpoczęciem strajku, celem szybkiego załatwienia sprawy.

Ważne dla rolników, przemysłowców i kupców!

Od dnia [illegible] b. m. [illegible]

Podstępne metody Litwinów w pasie neutralnym.

Jak się „Kurjer Polski" dowiaduje, władze polskie wpadły na trop organizacyi litewskiej, która wykorzystując w pasie neutralnym [illegible], jako organizacya **popierana przez rząd polski (?),** dokonywała napadów na posterunki graniczne Rzeczypospolitej Polskiej. W czasie takiego wypadu schwytano jednego z dowódców bandy, niejakiego Dyna, którego władze polskie oddały pod sąd doraźny. [illegible] dane co do organizacyi tych band i wykaz osób, które dopuściły się [illegible] w pasie neutralnym i na terytoryum polskiem. Z zeznań schwytanego bandyty wynika, **że władze litewskie popierały organizacyę pieniężnie i dostarczały materyałów technicznych.** Członkami band były [illegible] z pośród ludności pasa neutralnego. Akta sprawy, która jeszcze nie jest skończona, rzucają ciekawe światło na metody, jakiemi posługują się władze litewskie, **aby zdyskredytować w oczach ludności cywilnej pasa neutralnego władze polskie** i [illegible] na forum międzynarodowem ze skargami na rzekome gwałty i bezprawia polskie.

Okupacya Zagłębia Ruhr.

Kraków, 16 stycznia.

Telegramy z dnia 14 b. m. dają następujący obraz dalszego pochodu wojsk francuskich i belgijskich w Nadrenii.

Wojska francuskie posuwają się na południe w kierunku Rattingen. Wedle „Journal'u" wojska francusko-belgijskie obsadzą dzisiaj Bochum, Recklinghausen, Rattingen i prawdopodobnie Dortmund oraz Barmen. W okręgu Trewiru i Kolonii trwa nadal ruch wojsk. W piątek w okręgu Essen przetransportowano 9 pociągów wojskowych i aprowizacyjnych.

Wedle wiadomości z Berlina w Essen w dalszym ciągu panuje bardzo ożywiony ruch transportów wojskowych. Dniem i nocą przybywają liczne oddziały wojskowe, które skierowuje się do poszczególnych miejscowości. Zarząd kolei niemieckich odczuwa wielkie zapotrzebowanie wagonów i parowozów, dotychczas jednak utrzymuje normalny ruch dla ludności cywilnej.

Jak donosi berlińskie Biuro telegraficzne Wolfa, wspólnota pracy połączonych partyj politycznych na terenie okupowanym ogłasza następującą odezwę: W poniedziałek 15 bm. od godz. 11 do 11·30 ma być zaniechana wszelka praca na znak protestu przeciw zarządzeniom Francyi. Wszystkie zakłady, biura, banki, lokale, restauracye itd. powinny być zamknięte. Wszystkie sklepy muszą opuścić żaluzye. Tramwaje elektryczne **i komunikacya wszelkiego rodzaju powinna ustać. Dzwony powinny dzwonić na znak protestu.** W tym celu władze kościelne udzieliły zezwolenia na bicie w dzwony. Każdy, kto znajdować się będzie o godzinie 11 przed południem na ulicy, winien przystanąć na dwie minuty i myśl swą skierować na akt gwałtu dokonany na Niemcach. Spodziewamy się, że wszyscy Niemcy na terenie okupowanym zastosują się do tego wezwania.

Czy ta odezwa nie popchnie ludności do czynnego oporu, okaże się dopiero. Na razie panuje w Nadrenii spokój, a wykroczenia przeciwko okupantom zdarzają się wyjątkowo. W miejscowości Pelle ludność zerwała i poszarpała chorągiew francuską, wywieszoną przez oddziały okupacyjne. Za to został pociągnięty burmistrz miasta do odpowiedzialności. Burmistrz wydał odezwę nawołującą ludność do zachowania spokoju.

Rzymska „Tribuna" donosi o dalszych zamiarach Francyi w Zagłębiu Ruhry. Francyi idzie głównie o zajęcie ceł niemieckich, ale również o ustalenie granicy cłowej między Nadrenią a innemi terytoryami niemieckiemi. Sekwestr ma być rozciągnięty na wszystkie urządzenia cłowe Zagłębia Ruhry. Podatki od węgla, które wpływały do niemieckiej kasy państwowej, pobierane będą odtąd na rachunek sojuszników. Zastawy węglowe będą wynosiły 200 milionów marek w złocie, zaś dochody z ceł 180 milionów marek w złocie, dochody z lasów 400 milionów marek złotych, do tego dodać należy dalszych 400 milionów, bo taką wartość przedstawiają dostawy węgla i drzewa. Idzie głównie o to, aby uzgodnić żądania sojuszników ze sprawnością płatniczą Niemiec, poczem komisya reparacyjna udzieli Niemcom przyrzeczonego moratoryum.

Sankcye mimo ogromnych protestów i biadań niemieckich, nie wywołują w Nadrenii skutków, oczekiwanych w Berlinie. Francuska Rada ministrów otrzymała sprawozdanie od koalicyjnej komisyi inżynierów z Zagłębia Ruhry, donoszące o odbyciu pierwszej konferencyi z przemysłowcami niemieckimi, o których dobrej woli sprawozdanie wspomina. Dalej zaznacza sprawozdanie, że stanowisko robotników jest życzliwe. Obsadzenie Bochum nastąpi tylko na wypadek przerwania dostaw węgla.

Konferencya z przedstawicielami kopalń niemieckich miała również pomyślny przebieg. Prezes komisyi francuskiej, Corate, zapytał dlaczego kopalnie wstrzymały dostawy węgla reparacyjnego. Przedstawiciel przedsiębiorstw niemieckich Thyssen oświadczył, że stało się to na zarządzenie władz niemieckich. Przedsiębiorcy z Zagłębia Ruhry nie mogą dostarczać nadal węgla, ponieważ rząd niemiecki odmówił zapłaty za ten węgiel. Kopalnie nie mogą kontynuować dostaw węgla bez zapłaty, ponieważ nie miałyby środków na wypłatę robotników. Przewodniczący komisyi oświadczył, że Francya gotowa jest płacić gotówką za dostawy węgla reparacyjnego. Na to oświadczył przedstawiciel kopalń niemieckich, że rozpoczną z powrotem dostawy węgla reparacyjnego.

Przedstawiciele armij obcych o wojsku polskiem.

Kraków, 16 stycznia.

„Kurjer Polski" przytacza treść rozmowy swojego redaktora z odchodzącym z Warszawy szefem wojskowej misji włoskiej jen. **Romei-Longhena**, i z attache wojskowym przy poselstwie jugosłowiańskiem w Warszawie, pułkownikiem **Nenadowićem**, przeniesionym na takie samo stanowisko do Pragi. Jedna i druga rozmowa toczyła się głównie na temat **armji polskiej.**

Jen. **Romei-Longhena** był jednym z pierwszych oficerów koalicyjnych, którzy przybyli do Polski. Już w lutym 1919 r. przyjechał do Warszawy wraz z misją międzysojuszniczą p. Noulensa, towarzysząc delegatowi włoskiemu tejże misji p. Montagna. Pozostał tu wówczas do kwietnia, poczem został wysłany do Cieszyna, a następnie do Lwowa i Poznania. Następnie powrócił do Paryża na konferencję pokojową, poczem w czerwcu tegoż roku wyjechał do Włoch.

Na początku wielkiej wojny jen. Romei komenderował w randze dowódcy pułku jazdy w dolinie Isonzo, biorąc wybitny udział zwłaszcza w walkach nad Tagliamento i Płetz. Gdy awansował na jenerała, przebył dwa miesiące w kwaterze głównej przy jen. Cadornie, przy którym wykonywał specjalne polecenia wywiadów na froncie. Następnie został wysłany jako szef misji wojskowej do Rosji. Było to jesienią 1916 r. Przebywał przeważnie na froncie południowym, dowodzonym przez jen. Brusiłowa, a następnie przez jen. Korniłowa; wraz z armjami rosyjskiemi dotarł aż do Stanisławowa i Kołomyi. Pozostawał potem w Rosji, gdzie został szefem sztabu przy inspektorze kawalerji włoskiej ks. Turenne i wziął udział chlubny w tak doniosłych bitwach jak nad Piave i pod Vittorio Veneto. Po zawarciu rozejmu został wysłany do Polski.

Opinia gen. Romei.

Mówiąc o armji polskiej, której w ciągu swego czteroletniego pobytu starannie się przyglądał, wypowiedział się gen. Romei w sposób następujący:

„Mam o armji polskiej **jaknajlepszą opinję i** wielki dla niej podziw. Mogę to powiedzieć zupełnie śmiało i otwarcie, ponieważ asystowałem przy jej tworzeniu się, przy samych niejako narodzinach. Otóż stwierdzić mogę po czteroletniej bacznej obserwacji, że pod względem technicznym, a zwłaszcza moralnym, **armja polska uczyniła olbrzymie postępy.** Jest to tem bardziej zasługujące na uznanie, że tworzyła się w okolicznościach **i warunkach jaknajcięższych** bo w czasie wojny. To też nie wątpię ani na chwilę, że odporność jej jest w chwili obecnej na poziomie **zupełnie wystarczającym dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa państwa.**

„Zwłaszcza podziwiałem męstwo żołnierzy polskich podczas wojny bolszewickiej, która wogóle zasługuje na **dokładne przestudjowanie jej** z punktu widzenia strategicznego. Jest ona żywym przykładem, jak wielkie znaczenie ma **poziom moralny wojska** i jak łatwo może on niekiedy zastąpić poważne nawet braki techniczne. Wojna ta miała zresztą znaczenie **ogólnoeuropejskie,** udało się bowiem wówczas młodej armji polskiej zapobiec **zalewowi całej Europy** przez hordy bolszewickie.

„Przypatrując się armji polskiej nabrałem szczerego podziwu **zwłaszcza dla waszej kawalerji,** która jest bodaj stosunkowo **najbardziej liczną ze wszystkich kawalervj europejskich, przytem zadziwająco sprawną.** Bywałem niejednokrotnie członkiem „jury" na konkursach hippicznych, dorocznie odbywanych i byłem zdumiony postępami uczynionemi przez polskich oficerów jazdy. Zwłaszcza ostatnio mogłem stwierdzić z całą pewnością, że **klasa kawalerzystów polskich jest tak wysoka,** iż śmiało mogliby wziąć udział we **wszystkich międzynarodowych konkursach hippicznych."**

Opinia pułk. Nenadovića.

Jugosłowiański attache wojskowy pułk. Nena-

Nowa książka St. Żeromskiego.

„Snobizm i postęp".

Mistrz Żeromski zagłębia się ostatniemi czasy w literaturze angielskiej. Spodobała mu się Thackeraya (um. 1863) The Book of Snobs i postanowił coś w tym rodzaju napisać o snobizmie w Polsce. W tym celu zaczął poważnie zastanawiać się nad etymologją snoba, a znalazłszy wyjaśnienie, że w matrykułach studentów w Cambridge plebejuszów oznaczano dopiskiem sine nobilitate, w skróceniu snob, zajął się też etymologją i zaznaczeniem łacińskiego nobilis i nobilitas i wypisawszy ze „znakomitych" słowników łacińskich potrzebny materjał, zauważył: „Byłoby pracą nęcącą przedstawienie dziejów owych wartości, które nobilitas wycisnęła na życiu Polski w czasie jej tysiącletniego trwania, tudzież uwydatnienie objawów (jak to na rzecz Anglji uczynił W. M. Thackeray), które snobizm w jej życiu, kulturze i obyczajach rozpostarł. Wydobycie na jaw tych dwu cech, pokrewnych a odmiennych, bo postępu i snobizmu, byłoby niewątpliwie sprawą pożyteczną, lecz jest zadaniem trudnem nad wyraz, zwłaszcza w okresie ostatnim, zeszłowiekowej niewoli"... Dlatego Żeromski tę sprawę „przedstawienia objawów snobizmu w całokształcie życia" od siebie — odsuwa, a pragnie tylko uwydatnić w twórczości artystycznej ostatniej doby cechy naśladownictwa i cudzoziemczyzny, charakteryzujące polski snobizm.

Zaczyna od hymnu na cześć „ojców-twórców", nie należących (rzekomo) do żadnej szkoły, jak Shelley, Keats, Flaubert, Whitman, Poe, Dostojewski, jak Kochanowski i Mickiewicz. Zabłąkanie się „Trenów" do lochu kieleckiego szewca, a „Ksiąg pielgrzymstwa" do rąk wyrobnika pod Lublinem uzmysławia mu społeczne i narodowe znaczenie poezji. Zastrzega się wprawdzie, że nie chce popychać dzieła sztuki w jakąkolwiek, choćby najwznioślejszą służbę, narzucać im cele narodowe lub społeczne: „Sztuka pisarska — głosi patetycznie — nie ma, nie może i nie powinna służyć jako środek do jakiegokolwiek celu, okrom swego własnego. Sztuka pisarska powinna być niejako kołem zamkniętem, które swe sprawy jedynie wewnątrz swego obwodu zamyka". Tu drobna uwaga: Autor chyba uważa za dzieła prawdziwej sztuki utwory liryków greckich, jak Tyrtajosa i Pindara, tragików greckich, komików greckich, jak Arystofanesa. Są to bez wyjątku utwory — tendencyjne, pisane z myślą o pouczeniu słuchaczy w pewnych aktualnych sprawach. Prodesse było pierwszem hasłem poetów starożytnych; drugiem delectare, wywoływać uczucia estetyczne. Hasło „sztuka dla sztuki" jest — szibboletem, podnoszącym poczucie każdego artysty, zwłaszcza nieuznawanego, ale nie zasługującym na kult u autorów tak popularnych, jak Żeromski. Można z niego co najwyżej bronić tezy, że nie wartość tendencji, lecz wyłącznie walory artystyczne, stanowią o wartości dzieła sztuki, czyli nie przedmiot, lecz forma, nie dająca się odłączyć od ukształtowanej treści. Ale przed tendencyjnością niema się co zażegnywać.

To też sam Żeromski przyznaje, że z chwilą, gdy artysta ogłasza swe dzieło, aby doszło do rąk ludzkich i wywoływało pewne wzruszenia, dzieło jego staje się „objawem, wytworem i czynnikiem społecznym" i z tego stanowiska zwraca się przeciw najnowszej produkcji literackiej, „nie liczącej się z żadnymi względami narodowymi, społecznymi, wychowawczymi, a nawet z zasadami gramatyki, logiki i estetyki". Futurystyczna pisownia „Noża w bżuhu" jest snobizmem, przejętym od futurystów rosyjskich. Tu następuje wywód o futuryźmie włoskim, francuskim i rosyjskim, uwagi o późniejszym imażyniźmie (od imago, obraz) rosyjskim, misji Rosji według Dostojewskiego i imażynistów i dowód, że to, co rodzimy snobizm podaje za nowość, jest najistotniejszym — kacapizmem. Nasz futuryzm, to „snobistyczna nowinka, literacka formułka, przeniesiona z książek rosyjskich do książek polskich wraz z całym aparatem niezbędnych akcessorjów najczęściej cudzoziemskich; jest to więc literacki kierunek

dowić należy do najwaleczniejszych oficerów swego kraju, brał chlubny udział w obydwu wojnach bałkańskich oraz w wojnie światowej. W obronie swej ojczyzny stracił prawą rękę i lewą ma w znacznej mierze ubezwładnioną.

O wojsku polskiem wyraził się płk. Nenadowić:

„Wojsko polskie, któremu przyglądałem się zbliska, **uczyniło olbrzymie postępy**, zwłaszcza w ciągu ub. roku. Jest to okolicznością niezmiernie ważną, albowiem armja polska i jej stan są bezspornie jednym **z najważniejszych czynników pokoju w Europie Środkowej**. Oczywiście, i teraz jeszcze można dostrzedz pewne braki, ale czyż niema ich nawet w najstarszych i najlepiej zorganizowanych armjach świata? Armja wasza jest obecnie w stadjum, powiedzmy, **pierwszej młodości**. Wiadomo zaś, że młodość posiada zapał, ale i pewne wady. Są to jednak wady tego rodzaju, które jeszcze zawsze czas naprawić. Są to przeważnie wady o charakterze **materjalnym**, i to takie, które ostatecznie nie odgrywają większej roli. Kolor zewnętrzny, błyszcząco wyglansowane buty i świecące guziki nie stanowią o sprawności bojowej armji. Wszak najlepsza z armij świata, jaką niegdyś była armja wielkiego zdobywcy Napoleona I, niejednokrotnie w łachmanach, o głodzie i chłodzie dokonywała największych czynów wojskowych w historji.

Zato pod względem moralnym **może się młoda armja polska śmiało porównać z armjami największych potęg świata**. Przyglądając się uważnie armji polskiej, jestem głęboko przekonany, **że w razie wojny z Rosją Polska mogłaby sama z powodzeniem stawić czoło swemu wielkiemu byłemu gnębicielowi**. Będąc znów w sojuszu z Rumunją, ma **zwycięstwo zupełnie zapewnione**".

Prez. Rzpltej nawołuje do zgody.

Warszawa, 14 stycznia.

(P. A. T.) W wieczerzy wydanej w sobotę przez prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze, wzięli udział: prezes Rady ministrów gen. Sikorski, marszałek Sejmu Rataj, prezes najwyższej izby kontroli Żarnowski, wicemarszałkowie Moraczewski, Seyda i Gdyk, oraz posłowie Daszyński, Chaciński, Dubanowicz, Thon, Wachowiak, Taraszkiewicz, Utta, Barlicki, Głąbiński, Dąbski, Marjan Seyda, Dębski, Kiernik, Wasilczuk, Łypacewicz, oraz adjutanci Sołtan i Łuskiewicz i sekretarz Potocki.

Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

Panie Marszałku! Panowie posłowie! Szczęśliwy jestem, że mogę Was powitać w tym domu przy jednym stole. Obowiązkiem prezydenta Rzeczypospolitej jest potęgować siły **przyciągające obywateli i czujnie odwracać wszelkie zło** i niebezpieczeństwa zagrażające całości. Waszym obowiązkiem, panowie, jest być wiernymi wyrazicielami woli całego narodu, nie dać się krępować żadnemi instrukcjami sprzecznemi z dobrem Rzeczypospolitej. I w konstytucji i nad trybuną Sejmu złotemi głoskami wyryto: „Salus Reipublicae suprema lex". Ten nakaz łączy nas w jedno. Wobec niego trzeba zapomnieć o tem, co nas dzieli, usuwać różnice częściowo błahe, a główny nacisk kłaść na wspólne dobro. I sobie i całemu światu mamy pokazać, że **Polacy mogą i umieją działać zgodnie**. Nie będzie szczęścia w naszych domach, jeżeli go nie będzie w ojczyźnie. Wierzę, że silne poczucie rzeczywistości i odpowiedzialności będzie kierowało Wami Panowie, przy rozstrzyganiu najważniejszych spraw państwowych i składając Sejmowi odrodzonej Rzeczypospolitej serdeczne życzenia, aby złotemi głoskami zapisał się w historji parlamentaryzmu polskiego, wznoszę w Twoje ręce, Panie Marszałku, toast: „Niech żyje Sejm".

Marszałek Sejmu w odpowiedzi wyraził ufność, że w myśl słów i życzeń prezydenta wspólna praca władzy wykonawczej i ustawodawczej wyda jaknajkorzystniejsze rezultaty dla dobra ojczyzny, w której do współpracy dużą rolę może odegrać prezydent. Wkońcu marsz. Rataj wzniósł zdrowie prezydenta.

Rozdział mienia państwowego w Gdańsku.

Kraków, 16 stycznia.

Między rządem polskim, a gdańskim wyloniła się różnica zapatrywań, jak na eży w niektórych punktach interpretować decyzje komisji międzysojuszniczej dla podziału mienia państwowego w Gdańsku. Te sporne kwestje oddano do arbitrażu członkowi komisji międzysojuszniczej konsulowi włoskiemu w Gdańsku p. Bertansiemu, który wydał następujące orzeczenie:

Teren sporny położony między przyznanemi Polsce dwoma budynkami przy Hansaplatzu, **jest własnością Polski**, jednak miasto Gdańsk **ma sobie zabrać barak** stojący na tym terenie. Dom mieszkalny dla podoficerów żonatych i barak z cegieł, położone w Nowym porcie, jako leżące poza głównym obwodem koszar, **przyznaje się Gdańskowi**. Pas terenu 50 metrów wzdłuż toru kolejowego, przecinający wielki plac ćwiczeń we Wrzeszczu, należy wytyczyć, począwszy od granicy terenu obecnie faktycznie używanego przez administrację kolejową. Przyznane Polsce skrzydło północne lazaretu obejmuje całą fasadę od strony placu Haweljusza, przytem rozdział między skrzydłami przyznanemi Gdańskowi powinien być dokonany przez przecięcie korytarza skrzydła zachodniego między pierwszem a drugiem oknem, przyczem schody po przeprowadzeniu robót adaptacyjnych pozostałyby przy wolnem mieście Gdańsku.

Stronie polskiej przyznany został również cały teren między drogą publiczną, a fasadą, dalej do wewnętrznego podwórza z lewej strony fasady, jak również część podwórza wewnętrznego, sięgająca na głębokość do pawilonu, zaś na szerokość do alei.

——oło——

Wyjazd gen. Hackinga z Gdańska.

Z Gdańska donoszą 13 bm.:

Wczoraj wieczorem opuścił Gdańsk dotychczasowy wysoki komisarz Ligi narodów generał Hacking wraz z rodziną. Przed wyjazdem z Gdańska gen. Hacking odbył szereg konferencji z przedstawicielami władz polskich i gdańskich celem przygotowania materjału dla rady Ligi narodów w Genewie. Jest możliwem, że po zakończeniu nadchodzącej sesji Rady Ligi narodów gen. Hacking przybędzie jeszcze raz na kilka dni do Gdańska, aby wprowadzić w urzędowanie następcę.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

OBRABIARKI

do drzewa i metalu, okazya:

TOKARNIA REWOLWEROWA

95 mm przepustu, firmy Haase-Wrede

dostarcza natychmiast ze składu

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Kraków, Sławkowska 1.

Do sprzedania [illegible] nież kryształy. **Czosuch, ulica Kołłątaja l. 12.** **od 3—6 popołudniu.**

Inżynier montażowy, buchalter pomocniczy, monter potrzebni natychmiast.

Łaskawe zgłoszenia listowne do Galicyjskiego Towarzystwa Elektrycznego, Dunajewskiego 3.

KURS

tkania kilimów i dywanów perskich.

Informacye między 4—7, MICHALSKA, Kraków, Wawel 7, II. p.

Telegram!

Wytwórnia mebli klubowych

Sp. z ogr. odp. w Krakowie

otwiera w dniu 15. stycznia br.

lokal sprzedaży **przy ul. Floryańskiej 26**

o czem P. T. Publiczność uprzejmie uwiadamia i poleca się nadal łask. względom.

oczytany już i ograny, porzucony przez rosyjski snobizm i zwalczany przez kierunki nowsze"...

Ortografja „Noża w bżuhu" daje autorowi asumpt do obszernego traktatu o historji ortografji polskiej od w. XIV., dalej do uwag o innych zjawiskach, „naśladujących fenomeny życia Rosji sowieckiej", konieczności reformy rolnej, paskarstwie... Istotę rewolucji ilustruje autor wspomnieniami swego zawodu bibljotekarskiego w Rapperswylu i Warszawie, a rozmaite głosy rewolucyjne podciąga pod pojęcie snobizmu rewolucyjnego, opartego o wzory rosyjskie: „Gdy zajdzie potrzeba stworzenia rewolucji, to Polska stworzy swoją, lecz nie pójdzie śladami moskiewskiej"... Istnieje też u nas snobizm „wyrzekaniowy". Przeczy mu postęp, widniejący zwłaszcza na polu — szkolnictwa i kolejnictwa. Dlaczego ten postęp nie znajduje swoich piewców? Dlaczego nawet odzyskanie ziemi chełmińskiej i Śląska nie zajęło uwagi artystów?

Snobizm, to strojenie się w cudze piórka. Od tego pojęcia przechodzi autor do naśladownictwa wogóle, przytacza szczegóły z historji ornamentu u prymitywów, z historji poezji prymitywnej, mówi o harmonji naśladowczej u Mickiewicza i Norwida, sztuce murzyńskiej, oryginalności Lenartowicza, niedocenianiu Iwaszkiewicza, o Włodzimierzu Koniecznym, artyście i żołnierzu... Przypomniawszy sobie, że ma pisać o **snobiźmie, piętnuje teatralny snobizm krytyków** i recenzentów warszawskich, a przy sposobności głosi potrzebę stworzenia teatru ludowego i wskazuje tematy, nadające się do opracowania na scenę ludową.

Ostatnia część książki (od str. 112) poświęcona jest wywodom o konieczności zasilenia języka literackiego elementami staropolskimi i gwarowymi, przyczem autor przedstawia dzieje języka polskiego, przytacza stare zabytki i teksty djalektyczne, nawoływa do popierania badań nad geografją językową i do zorganizowania wydawnictwa p. t.: „Nida", „gdzie znalazłyby się materjały z pierwszej ręki i według najnowszych metod naukowych, zebrane z zakresu geologji gór świętokrzyskich, hydrografji tych okolic', dalej flora, człowiek historyczny, osadnictwo, kościół, gwara, obyczaje, klechdy, podania, życie... Dlaczego Nida? dlaczego góry świętokrzyskie? Bo autor pochodzi z tamtych okolic, uważa ich gwarę za najbogatszą, najczystszą i najpiękniejszą i — zamierzał ją opracować wraz z całym programem Nidy, ale przekonał się, że do tego trzeba większej ilości specjalistów. Więc program swój oddaje innym, a czytelnikom przedkłada garść notat gwarowych, historycznych i t. d. Ze snobizmem te Nidiana na pozór nic wspólnego nie mają, chyba, żeby się chciało za snobizm uważać rozbieranie w książce „literackiej" kazań świętokrzyskich, gwary kieleckiej i tym podobnych materji specjalnych. Ale że autor nie czyni tego dla popisu, lecz z chęci spopularyzowania wiadomości, które go niezmiernie interesują, ale cieszą, nie będziemy tego uważać za snobizm autorski. W każdym razie takie wytrząsanie rozmaitych notat i ekscerptów szkodzi — artystycznej stronie książki, zwłaszcza jej kompozycji.

T. Sinko.

Nowe wydawnictwa Instytutu „Biblioteka polska".

W dalszym ciągu zbiorowego wydania pism Wacława Sieroszewskiego ukazał się tom VI. zawierający zbiór opowieści japońskich pt. „Z fali na falę", a mianowicie nowele: Japonia w zarysie, — Harakiri księcia Naganori — O-sici — Pojednanie — Widmo sakurskie — Jugwa — Wachlarz japoński — Jak liść jesienny.

Dalsze tomy przyniosą Nowele społeczne, powieść „Na kresach lasów" i „Ucieczkę".

Całe wydawnictwo pism Wacława Sieroszewskiego zamknie się w ośmiu tomach.

Ignacego Dąbrowskiego, głośnego autora „Śmierci" — powieść p. t. Matki ukazała się świeżo w wydaniu wykwintnem.

Włodzimierz Perzyński, znany komedjopisarz debiutuje w wydawnictwie „Biblioteki polskiej" tomem utworów poetyckich pod tyt. „Poezja".

——oSo——

Straszna śmierć 43-ch górników
w niemieckiej kopalni.

W **Mikulczycach** (pow. tarnogórski) na niemieckiej części G. Śląska zdarzyła się 10 b. m. wieczorem na kopalni „Abwehr" (szyb Hugona) straszna katastrofa, w której **straciło życie 43 polskich górników.** Mała lokomotywa benzynowa dojeżdżała pod ziemią do pokładu „Hugon" i zepsuła się, mianowicie urwał się tłok lokomotywy oraz rura, zasilająca maszynę benzolem. Wskutek tego **eksplodował zbiornik benzynowy,** a benzol rozlał się na wszystkie strony. Równocześnie **pękła rura, prowadząca do kompresoru** nad maszyną i w tej chwili **wybuchł w kopalni pożar, którego dotąd nie zdołano ugasić.** Górnicy z pokładu „Hugona" nie mogli już ratować się ucieczką, bo **płomienie drogę im zatarasowały.** Dwom tylko górnikom udało się uratować, **reszta udusiła się w płonącej kopalni.** Pożar szybu rozszerzał się bardzo szybko. Syreny kopalniane zwiastowały katastrofę. Zaalarmowano wszystkie okoliczne straże ogniowe i pogotowia ratunkowe. **Mimo szalonych zabiegów nie zdołano jeszcze wydobyć z głębi kopalni zwłok nieszczęśliwych 43-ch ofiar.** Ludność okoliczną ogarnęło przerażenie. Żony, dzieci, matki, krewni ofiar gromadzą się przed kopalnią i płaczą. Ofiary pochodzą przeważnie z Mikulczyc narodowości **polskiej.** (Borzęcki, Ceg arek, Kowalik, Pyka, Szczepanik, Kaczmarczyk, Krawczyk, Pisarek). Katastrofa w Mikulczycach jest jedną z największych, jakie się wydarzyły w ostatnich latach na G. Śląsku, to też wywołała ona wszędzie **ogólną żałobę.** Winę za nieszczęście ponosi niemieck **zarząd kopalni,** który **nie wybudował na pokładzie „Hugon"** tak zw. **„wyjść ratunkowych"** mimo, że górnicy tego żądali. Akcya ratunkowa jest bardzo trudna, bo **węgiel pali się w kopalni wszędzie do kamienia.**

Dnia 8 stycznia b. r. w Warszawie rozstał się z tym światem i pochowany został na cmentarzu miejscowym bł. p.

BERNARD MOSZKOWSKI

przemysłowiec i obywatel m. st. Warszawy

przeżywszy lat 73, o czem zawiadamiają stroskani **Żona i dzieci.**

BOLESŁAW KLIMOWICZ

Filister Arkon i, Prezes Kom. rew. S. A. K. Buszczyński i Syn.

przeżywszy lat 63, umarł w Warszawie dnia 8 stycznia 1923 r.

Pogrzeb odbył się w Warszawie 11 b. m. **Nabożeństwo żałobne** za spokój Jego duszy odbędzie się w Krakowie dnia 16 b. m. o godz. 9 rano w kościele O. O. Kapucynów, na które zaprasza Przyjaciół i Znajomych Zmarłego

Rodzina Buszczyńskich.

PARKIETY [illegible]

Skradzione [illegible] sko **Fumak Józef** Zabierzów powiat Kraków, unieważnia się.

Srebro stołowe

(6 osób) lub kwit zastawniczy kupię. Zgłoszenia pod „Srebro" do Administracyi „Kuryera".

Pokoje z utrzymaniem

lub bez **Pensyonat Jolanta,** ul. Michałowskiego 14, II. p.

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje

polsko-niemieckich Korespondentów

ze stenografią na bardzo korzystnych warunkach. Oferty do Administr. „Kuryera" pod „Przemysł".

Zdolny i rutynowany koncypient

z prawem substytucyi poszukuje posady w kanc. adw. Zgłoszenia pod „Koncypient" do Administr.

4 pokoje wynajmę z komfortem. Zgłoszenia pisemne do Administr. „Ilustr. Kuryera" pod „Solidny".

Zyskowny interes.

Brutta naftowe: ¼ Montana i 1/16 Tonlusin III sprzedam zaraz. — Zgłoszenia u portyera Hotelu City, Gertrudy 28.

SPIRYTUS

rektyfikowany i denaturowany

sprzedaje w miarę zapasów likiernikom i innym uprawnionym odbiorcom

HURTOWNIA SPIRYTUSU

DLA MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

we Lwowie, ul. Kościuszki 7, II. p.

codziennie od godz. 10 do 12 przedpołudniem.

Konkurs dla nauczycieli w pow. Bielskim.

Rada Szkolna Powiatowa w Bielsku Podlaskiem ogłasza niniejszem że w powiecie bielskim są do objęcia:

Posady nauczycieli publicznych szkół powszechnych i kierowników publicznych.

Od kandydatów na stanowisko nauczycieli wymagane są świadectwa ukończenia seminarjum nauczycielskiego względnie świadectwa z ukończenia 6 kl. szkoły średniej i kursów metodyczno-pedagogicznych, albo tylko 6. kl. szkoły średniej, lub pełnej szkoły wydziałowej.

Od kandydatów na stanowiska kierowników szkół powszechnych wymagane są świadectwa z ukończenia seminarjum nauczycielskiego i przynajmniej 6-letniej pracy w szkołach powszechnych.

Do podania należy dołączyć:

1. Ostatnie świadectwo szkolne,
2. Metrykę urodzenia,
3. Świadectwo przynależności polskiej,
4. Świadectwo moralności,
5. Świadectwo lekarskie, wystawione przez państwowy Urząd Zdrowia o zdolności do zawodu nauczycielskiego.
6. Własnoręcznie napisany życiorys,
7. Referencje poważnych osób na stanowiskach państwowych, lub społecznych.

Termin wnoszenia podań do dnia 15 lutego 1923.

RADA SZKOLNA POWIATOWA w Bielsku Podlaskiem.

Pannę inteligentną do praktyki biurowej przyjmie **Centralny Zakład fabryczny** ul. Długa l. 1. Zgłoszenia do Adm. „Kuryera" pod „POCZĄTKUJĄCA"

Kwartet lub trio

pierwszorzędne poszukujemy.

Oferty: **Hotel pod Orłem, Bydgoszcz.**

Urządzenie na 6 pokoi

do sprzedania ewentl. z objęciem mieszkania Oferty pod **„POKÓJ 547"** do **„Reklamy Polskiej"** Poznań, Aleja Marcinkowskiego 6.

Korospondenta (ki) we popołudniowe godziny do niemieckiej i francuskiej korespondencji poszukuje zaraz Księgarnia S. A. **Krzyżanowskiego** w Krakowie Rynek A — B. Zgłoszenia wprost.

Biegła stenotypistka ze znajomością języka niemieckiego poszukuje posady od zaraz. Referencje. Zgłosz. pod. **„Stenotypistka"** do adm. „Kuryera"

Fabryka Waty Hygroskopijnej oraz Laboratorjum Perfumeryjno-Kosmetyczne w Warszawie, poszukują stałego, poważnego przedstawiciela na Małopolskę Zachodnią. Zgłoszenia z podaniem referencyi adresować: Warszawskie Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, Warszawa, Nowy Świat 35.

Kupię wagonowo

spirytus rektyfikowany dobrej marki. Pisemne oferty: pod „**SPIRYTUS**", Kraków, Skrytka 105.

Z powodu zwinięcia fabryki stolarskiej

są do sprzedania maszyny stolarskie, 1 heblarka grubościowa na 600 mm., cyrkularka ze stołem żelaznym, piła wahadłowa, 2 wiertaki do drzewa, 1 czopownica, 1 freska, 1 piła taśmowa i maszyna do ostrzenia noży. Oglądać można na miejscu. Młyn Lelito, Bieńczyce, p. Mogiła.

Kupi

natychmiast dom, parcelę, grunt, młyn, drzewo opałowe i budulcowe, gotowe do załadowania lub części lasu do wyrębu, lub ulokuje w zupełnie pewny interes, w całości lub częściowo około 70 milionów — Związek handlowo-przemysłowy w Krakowie, ul. Szewska 24.

Ważne dla Panów Budowniczych!

Uprasza się panów budowniczych, którzy podjęliby się sfinansować dokończenia budowy ewent. wskazali drogę prowadzącą do celu, aby raczyli podać swój adres pod **„Budowa"** Kraków. skrytka 105.

Wielm. Panu **Drowi Fryderykowi Kriegerowi** w Żabnie za wyleczenie mojej żony z ciężkiej choroby i za staranną opiekę składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!"

Jan Szara.

Dostawca Klinik Szpitali

Stanisław Baran

(dawniej Kraków)

Akademicka 26. LWÓW 26 Akademicka.

poleca:

wszelkie instrumenty chirurgiczne artykuły sanitarne! operacyjne meble

Zastępca fabryk:

B. Braun Melsungen, Elka Heliol-lamo Fritz Kohl Lipsk.

Wyłączne zastępstwo na całą Polskę Inhalatorów Franc. wyrobu A. Rutkowskiego Patent Polski !!!

Uwaga na NOWY ADRES FIRMY!!

MOTORY

elekt. na prąd stały, pierwszorzędne fabrykaty, ceny wyjątkowo niskie, do natychmiastowej sprzedaży:

HP	Volt	Obr.		
3	440	1.400	nowy	
2,5	110	1.300	mało	używ.
1,2	110	1.450	„	„
0,5	110	1 900	„	„
3,5	110	1.400	4 szt.	mało używ.
5	110	1.100	mało	używ.
3	220	850	nowy	
3	220	1.200	mało	używ.
4,5	220	1.200	„	„
5	220	1.200	„	„
7,5	440	1,500	nowy	
10	440	1.200	mało	używ.
12	220	1.100	„	„
15	440	1.050	„	„
25	400	950	„	„

Na prąd trójfas. 3x220 V.

6 HP — 950 obr. mało używ.

3 HP — 1.100 „ „ „

Kompletne urządzenie wodociągowe automatyczne na 12 kranów: pompa centryfugalna połączona z motorem elektr., prąd stały 220 V. — 6,5 Amp., Fabr. A. E. G., nowe. Cena Mkp. 4,230.0 0. — Lokomobile, gatry, motory Diesla benzolowe itd. oraz **Akcesorja automobilowe** hurtownie i detalicznie poleca po cenach najniższych

T-wo „FRANPOL" Poznań, [illegible]

Telefon 32-65.

Panna zdolna w ekspedycyi masarskiej,

potrzebna zaraz.

J. Skarlicki, Kraków, Lubicz 28.

Zginął pies

łańcuchowy, wilczur. Wabi się „Leda". Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do właściciela, ul. Ca Smeus 3. za wynagrodzeniem.

OBRAZKI.

NIE ZNALAZŁ SIĘ!

Oczywiście, mowa tu nie o kim innym, tylko o historycznym „uczciwym kamieniczniku“, któryby chciał wynająć mieszkanie za czynszem choćby 120.000 miesięcznie, ale bez odstępnego. Szukam go i czekam na niego od dwóch tygodni — bezskutecznie. Muszę przyznać, że w tych poszukiwaniach towarzyszy mi życzliwe zainteresowanie wielu współobywateli, co osładza moją dolę, ale faktu nie zmienia. „Uczciwego kamienicznika“ jak nie było, tak niema. Są uczciwi, ale tylko z takiej kategoryi, która chce „tykać“ tak zwane „melony“ bynajmniej nie jako czynsz, lecz „za darmo“.

Ja mimo to, nie porzucam swego optymizmu, który jest moim sztandarem. Twierdzę, że jeżeli uczciwi kamienicznicy, którzy niewątpliwie w Krakowie są, nie zgłaszają się, to tylko przez skromność — aby nie zawsty dzać swoich nieuczciwych kolegów w „kamienicznictwie“.

Ludzie jednak zgoła myślą inaczej. Przeważa wśród Krakowian w zapatrywaniu na tę kwestyę pogląd pesymistyczny — że jeżeli ocalenie krakowskiej Sodomy zależy od znalezienia **jednego** choć uczciwego kamienicznika, to — Kraków zginie.

Można na tę kwestyę patrzeć także z trzeciej strony. Wczoraj np. spotykam przyjaciela, którego przed tygodniem kompletnie okradziono. Szuka on od tej pory bezustannie swego złodzieja. Obaj więc szukamy, i przy spotkaniu wywiązuje się między nami następujący dyalog:

— No co, znalazł się? — pyta on mnie.

— Nie — odpowiadam ja.

— A twój znalazł się? — pytam ja.

— Nie — odpowiada on z kolei.

— To źle — mówię ja.

— To raczej dobrze — zaprzecza on.

— Jakto dobrze? — pytam.

— Dobrze, bo świadczy, że w Krakowie **równie** trudno jest znaleźć uczciwego człowieka, jak złodzieja...

Widzę, że mój przyjaciel jest poprostu wstrętnym sofistą, lubującym się w igraszce słów i myśli, więc nic mu nie odpowiadam, tylko proszę o wyjaśnienie jak on to rozumie. Oburzający ten pesymista odpowiada mi prowokująco:

— Uczciwego człowieka znaleźć trudno, bo go niema, a złodziei trudno — bo się dobrze kryją.

Zamiast tak myśleć, wolałbym się powiesić, więc nie przestaję czekać na swego — **sprawiedliwego.** **St. M.**

Sąd okręgowy w Sanoku, dnia 27. czerwca 1922. L. cz. Bl. 218 - 22.

L. cz. U. 129/22 7

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Sanoku jako Sąd apelacyjny, przeprowadził w dniu dzisiejszym rozprawę apelacyjną wskutek odwołania Funkc. Prokur. z powodu orzeczenia o winie od wyroku Sądu powiatowego w Dynowie. Oskarżonego Herscha Grünbauma, lat 20, religji mojżesz. z Dynowa, syna Eljasza i Chany, handlarza, uznaje się winnym przekroczenia z art. 17 ust. z dnia 2. VII. 1920. Nr. 67, poz. 449. Dzpp. w ten sposób popełnionego, że dnia 16 marca 1922 na targu w Dynowie za cielę na rzeź, a więc za przedmiot powszedniego użytku celem niedopuszczenia do kupna miejscowego rzeźnika Abrahama Negera, żądaną przez sprzedawcę cenę dobrowolnie o kwotę 400 Mp. podwyższył, za co zasądza się go po myśli art. tejże ustawy przy zastosowaniu §. 265 u. k. na grzywnę w kwocie 10.000 Mp., którą w razie nieściągalności zastąpi kara aresztu przez 10 dni, oraz po myśli §. 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Zarazem po myśli art. 32, ust. z 2. VII. 1920. No. 67, Dzpp. zarządza się ogłoszenie krótkiej treści wyroku w czasopiśmie „Illustrowany Kurjer codzienny“ na koszt oskarżonego, tudzież wywieszenie wyroku na drzwiach domu zasądzonego w Dynowie przez dni 14.

SĄD POWIATOWY ODDZIAŁ II.
Dynów, dnia 27. czerwca 1922.

OGŁOSZENIE.

Komenda Policji Państwowej Okręgu X. w Stanisławowie przyjmie 50-ciu kandydatów na posterunkowych.

Warunki przyjęcia:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieskazitelna przeszłość.
3. Wiek od 23 — 45 lat.
4. Zdrowa i silna budowa ciała.
5. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie i umiejętność liczenia.

Kandydaci winni wnieść do tutejszej Komendy własnoręcznie napisane prośby wraz z załącznikami: opis życia, świadectwo szkolne, metryka urodzenia, oraz odpis karty zwolnienia ze służby wojskowej.

Pierwszeństwo mają kawalerowie i zdemobilizowani żołnierze W. P.

Każdy, który wniesie prośbę o przyjęcie otrzyma odpowiedź albo bezpośrednio przez pocztę, albo za pośrednictwem komendanta posterunku P. P. w rejonie którego mieszka — osobiste więc jawienie się w tutejszej Komendzie przed otrzymaniem wezwania jest zupełnie bezcelowe.

Żarski,
Komendant Okręgu.

Ogłoszenie.

PAŃSTWOWY ZARZĄD DROGOWY W KIELCACH zaangażuje technika, lub młodego inżyniera do projektowania i prowadzenia budowy dróg i mostów na sezon budowlany. Stanowisko kontraktowe z poborami podług VIII. lub VII. st. służb. urzędników państw., zależnie od kwalifikacyj. Praktyka wymagana.

Podania, zaopatrzone w życiorys, dowód przynależności państwowej polskiej, świadectwa studjów i praktyki należy nadsyłać do Zarządu w Kielcach, ul. Hipoteczna 37.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej przysłudze nieodżałowanego męża i ojca, śp. inżyniera Stanisława Świerzyńskiego, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Prałatowi Dr. Kulinowskiemu, Ks. Kanonikowi Masnemu, JW. Panu Ministrowi Kumanieckiemu, Prezydjum Miasta, Urzędnikom Magistratu, Kolegom i Przyjaciołom Zmarłego oraz Chórowi „Echo“ — tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać“ **Wdowa wraz z dziećmi.**

Stolarzy kilku

na roboty budowlane i meblowe przyjmie Zakład Przemysłu Drzewnego „Modrzew“ w Nowym Sączu-Wólki. Mieszkanie dla kawalerów na miejscu. Zarobek dzienny od 4000 Mp. wzwyż. Reflektuje się tylko na ukwalifikowane siły.

Aptekarska praktykantka

z praktyką — potrzebna zaraz do apteki Smagłowskiego w Jędrzejowie Ziemi Kieleckiej.

Dla ludzi z kapitałem i chętnych do pracy!

Jedyne źródło **pewne i stałe** Dzisiaj zarobku

to handel zbożem, ziemniakami, nasionami i innemi ziemiopłodami.

Praca trwa od żniw do żniw!

W miasteczku ca 25 klm. oddalonem od Poznania (koleją pół godziny jazdy do Poznania) jest do sprzedania dobrze renomowany

Dom Rolniczo-Handlowy

założony w roku 18., pracujący bez konkurencyi w całej, bardzo bogatej okolicy.

Cały objekt składa się: z domu murowanego o 2 piętrach ze skrzydłem murowanem o 12 pokojach z kuchnią, 2 górami, suteryną, podwórzem, śpichlerza 3-piętrowego, stajni dla 8 koni, wozami i dość obszernej szopy. Do tego należą: konie, wozy, trzy powózki, samochód osobowy — Przedsiębiorstwo w pełnym biegu, cieszące się ogromnem zaufaniem — Do objęcia również leżące pod miastem ca 100 morg roli w najlepszej kulturze.

Dla kapitalisty energicznego przyjemne i duże zyski odrzucające pole pracy.

Cena podług ugody. Reflektanci zechcą się, z podaniem do dyspozycyi stojącej gotówki, zgłosić pod „F. P. S.“ do **„Reklamy Polskiej“ Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 6.

Baczność Panowie Piekarze!

Jest do sprzedania w Mysłowicach G. Ś. w dobrym punkcie dom wraz z piekarnią i dużym sklepem oraz z mieszkaniem 6-cio pokojowem. Cena nader przystępna. — Wiadomość w Mysłowicach, **ulica Szkolna 1, II. p., Tadeusz Bernacki.**

ŚWIECZNIKI ELEKTRYCZNE

w najnowszem wykonaniu oraz lampy biurowe i nocne poleca firma:

„PRĄD“ Kraków, Gołębia 3.

[illegible] polsko-niemieckiej do natychmiastowego wstąpienia POSZUKUJE

Tow. handlowo-[illegible]
w Krakowie, Krzyża 5. I.

LOKAL poszukiwany

na biuro. Oferty pod „Lokal“ do Biura „RUCH“ Kraków, Szczepańska 9.

KONCYPIENT,

z kilkoletnią praktyką praw. poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„dr. S. P.“ do Adm. Kurjera.**

ZĘBY SZTUCZNE

nowe, używane złoto, platynę kupuję. Płacę za ząb 1000 do 5000. Pernetz, Krakowska 21 (sklep) lub Ryt. Felicjanek 11 (kąt) oficyna, parter prawy.

Nieszczęśliwa chora,

zupełnie sparaliżowana, młoda wdowa, której jedyną podporą jest 7 letni synek, znajduje się w okropnej nędzy, błaga P. T. Publiczność o jakąkolwiek pomoc. — Datki przyjmuje Administracya »Illustr. Kuryera« dla »sparaliżowanej«.

Abażury

do lamp elekt. gazowych i nafl. gotowe i na zamów. wytwórnia lamp elektr.

Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 30, I. p. Tel. 2048.

ZE ZWIĄZKU SĘDZIÓW ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI otrzymujemy następujące pismo:

W przemówieniu swem, wygłoszonem w Chicago dnia 4 września 1922, którego odbitka przeznaczona do rozpowszechnienia dopiero w tych dniach doszła do naszej wiadomości, wyraził się p. poseł Jędrzej Moraczewski o sądownictwie małopolskiem w następujący sposób: „Nawet w Galicji, w Małopolsce sądy mające przed wojną opinję jak najlepszą, zaraziły się przekupstwem. Doszło do tego, że nikt sprawy w sądzie nie wygrał, o ile nie przekupił sędziów.“

Wzywamy p. posła Moraczewskiego, aby nam do dni 14 przekazał konkretne fakta i dowody przedajności sędziów małopolskich, gdyż w razie przeciwnym napiętnujemy go jako oszczercę.

W imieniu Związku Sędziów Małopolskich:

Dr. Józef Muczkowski, prezes.

N. Koneczny, sekretarz.

Poświęcenie rozbudowanych gmachów Gazowni miejskiej.

Kraków, 16 stycznia.

W niedzielę 14-go b. m. w południe odbyła się w Krakowie w Gazowni miejskiej uroczystość poświęcenia nowych budynków, przy licznym współudziale przedstawicieli miasta z prez. miasta Federowiczem, wiceprez. Sarem i Wielgusem, oraz w obecności sfer przemysłowych i technicznych.

Goście zwiedzili nowe budynki fabryczne, a to gmach administracyjny, wieżę wodną, warsztaty mechaniczne, odbenzolownię, aparatownię, oraz nową pracownię. Niezwykle ciekawie przedstawiało się ładowanie pieców koksem przy pomocy nowej olbrzymiej machiny, poruszającej się na szynach.

Po zwiedzeniu nowych obiektów goście byli serdecznie podejmowani. Do stołu zasiedli również urzędnicy i robotnicy fabryczni, a miły nastrój był obrazem harmonji, panującej między pracownikami i kierownictwem.

Szereg mów rozpoczął prez. Federowicz, podnosząc zasługi wiceprez. miasta inż. Sarego, oraz dyr. gazowni, inż. Seferta, przy nowo wykonanych pracach. Podniesiono też gorliwość personalu przy konsekwentnem wykonywaniu planów rozbudowy, zakrojonej na szeroką skalę. Dotychczasowe wyniki świadczą o nowym okresie rozwoju tej tak pożytecznej dla mieszkańców miasta instytucyi. Do ukończenia całej ogromnej pracy jest jeszcze do zwalczenia wiele trudności natury technicznej i finansowej, lecz należy żywić uzasadnioną nadzieję, że dzięki sprężystości dyrekcyi gazowni doczekamy się wkrótce poświęcenia całej ukończonej fabryki.

Rozbudowa gazowni jest stwierdzeniem nowego kroku w technicznym rozwoju Polski.

Wiec obywatelski w sprawie drożyzny.

Kraków, 16 stycznia.

W niedzielę dnia 14 bm. odbył się w sali „Sokoła" wiec obywatelski, zwołany przez Związek Zrzeszeń Pracowników wojew. krakowskiego w sprawie drożyzny i uposażenia pracowników państwowych.

Po zagajeniu wiecu i referacie prezesa związku dra Krajewskiego w sprawie uposażenia referował inż. **Albrecht** sprawę drożyzny i jej niesłychany wzrost w ostatnich czasach. Obecni na zebraniu posłowie dr. Marek inż. Mianowski i p. Meślanka objaśniali polityczne motywy obecnego wzrostu drożyzny.

Zebrani uchwalili jednomyślnie następujące rezolucje:

Wiec obywatelski, odbyty w sali „Sokoła" dnia 14 bm. 1) stwierdza, że głównem źródłem drożyzny jest opłakany stan finansów państwa i żąda, aby Sejm i rząd przystąpiły natychmiast do sanacji tychże.

2) Żąda jak najrychlejszego usunięcia urągającej kardynalnym zasadom sprawiedliwości, bezkarności producentów rolnych na polu lichwy (nowela z dnia 5. VIII. 1922).

3) Żąda uzupełnienia ustawy o lichwie postanowieniami celem ukrócenia szalejącej lichwy bankowej.

4) Żąda odjęcia Magistratowi m. Krakowa **wszelkich ustawą o lichwie nałożonych obowiązków, a przekazania ich szczegółnemu organowi w charakterze komisarza**, niezależnego od wszelkich wpływów politycznych a podległego bezpośrednio władzom centralnym.

Przydzielenia spraw karnych za lichwę specjalnym sędziom, a nawet oddawania bardziej winnych **postępowaniu doraźnemu**.

Usunięcia wszelkich wpływów postronnych w sprawach o lichwę u wszelkich władz przez pociągnięcie protegujących do odpowiedzialności karnej.

Najusilniejszego poparcia kooperatyw oraz zainicjowania w całem państwie samoobrony społeczeństwa na polu walki z lichwą i **powołania do życia komitetów obywatelskich.**

Z LIRYKÓW

(Z III. TOMU POEZYI).

A kiedym słuchał był w dzieciństwie jeszcze
jak burze lecą i pioruny sieką,
to m myślał, że w swej duszy nie pomieszczę
snów, co potęgę wiożą niedaleką...

A kiedym patrzał na wiosny urodę,
na słońce w zorzy i tęczę w błękicie,
to mi się serce uśmiechało młode,
wierzyłem w szczęście i pogodne życie...

Ktoś gdzieś powiadał o jasnych roztoczach
mórz, gdzie się co dnia zorze kąpią złote —
więc zakochałem się był w czyichś oczach,
choć życiu smutek dały i tęsknotę...

Na pełne morze wypłynąłem młody,
wicher mnie pędził bez steru i wiosła —
liczyłem gwiazdy, co spadły do wody,
jeno mi żadna szczęścia nie przyniosła...

Dziś się to samo słońce pali w niebie,
morze tak samo burzą się wieruszy —
i widzę, kiedy tak pojrzę za siebie,
że nie zmieniło się nic — prócz mej duszy...

Antoni Waśkowski.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 16 stycznia.

† Ks. Stan. Radziejewski.

W 84-tym roku życia zmarł d. 6 stycznia b. r. w Wilczynie w Poznańskiem Ks. Stanisław **Radziejewski**, były wydawca i redaktor śląskiego „Katolika". W r. 1873 Bismarck wypędził go z Poznańskiego. Jadąc na wygnanie do Krakowa, wstąpił Ks. Radziejewski do Król. Huty, aby odwiedzić Karola Miarkę, red. „Katolika", mającego odsiadywać karę więzienną za artykuły. Ks. Radziejewski zatrzymał się w „Katoliku" i przez lat 14 kierował znakomicie tem pismem. W tych latach ciężkiej pracy i ciężkiej walki, odsiedział przeszło 3 i pół roku w pruskich więzieniach. **Walkę o polskość Górnego Śląska prowadził nie**strudzenie wśród straszliwych prześladowań do r. 1888. W tym czasie przeniósł się z powrotem do Poznańskiego i został proboszczem w Wilczynie. Był on także posłem do Sejmu pruskiego z powiatu ostrowskiego. Ruch polski na G. Śląsku zawdzięcza ś. p. Ks. Radziejewskiemu i jego siostrze Ludwice bardzo wiele, albowiem ta 14-letnia działalność pokonała wszystkie trudności i uratowała lud śląski od wynarodowienia.

† Inż. Stanisław Rawicz Kosiński.

Dnia 13. b. m. zmarł w Krakowie inż. Stanisław Kosiński, b. Szef Sekcji Ministerstwa Kolei Żelaznych w Wiedniu, jeden z najwybitniejszych Polaków w dziedzinie kolejnictwa, przez szereg lat jeden z głównych filarów instytucji kolejowej w b. państwie austr., orędownik polskiego kolejnictwa w chwilach niejednokrotnie ciężkich i przełomowych. Małopolska zawdzięcza Mu piątą część swej sieci kolejowej. Niestrudzonemi zabiegami wobec zawsze nieprzychylnego odnoszenia się władz rządowych do rozwoju kolejnictwa polskiego, wywalczał niemal każdy kilometer nowych polskich szlaków kolejowych. Geniuszem twórczym i olbrzymią wiedzą inżynierską rozwiązywał najtrudniejsze problemy techniczne budowy kolei; pod Jego światłem kierownictwem wychował się cały zastęp dzielnych polskich inżynierów, którzy dzisiaj serdecznie opłakują niepowetowaną stratę ukochanego swego przewodnika.

Ś. p. inż. Stanisław Kosiński urodził się w Borku Szlacheckim, w Galicji w r. 1847. Szkołę realną ukończył w Krakowie, następnie był słuchaczem na niemieckiej politechnice w Pradze. Po odbytych studjach inżynierskich, pracuje przy budowie kolei w Niemczech. W r. 1881 wstępuje do służby w kolejnictwie austrjackiem, jako starszy inżynier. Czynny jest przy budowie kolei Stryj Beskid, kieruje następnie budową szlaku Stanisławów - Woronienka, przy której to budowie rozkwita pełnem światłem Jego genjusz inżynierski. Wymieniony szlak kolejowy, ma charakter wysoko-górski, roi się od tuneli, mostów, wiaduktów, ubezpieczeń rzecznych i jest pierwszorzędnie trasowany. Wystarczy wspomnieć tylko o sławnym technicznie wiadukcie Jaremczańskim nad Prutem, z łukiem środkowym o świetle 65 m., jednym z największych istniejących na świecie. Następnie buduje wschodnio-galicyjskie koleje lokalne, dalej linję Lwów - Sambor - Sianki.

Pogrzeb zasłużonego Męża odbędzie się we wtorek 16. stycznia b. r. o godz. 10 przedp. z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku. — P. Minister Kolei Żel., inż. L. Marynowski nie mogąc osobiście przybyć na pogrzeb, wydelegował w swojem zastępstwie Szefa Biura Prez. p. Dra Adama Gałeckiego; imieniem inżynierów Min. kolei żel. weźmie udział w pogrzebie p. inż. Mrozowski, Dyrektor Depart. budowy.

Interwencya adwokata Paschalskiego w sprawie Niewiadomskiego.

Jak już donieśliśmy, mec. Paschalski zamierza w imieniu rodziny zamordowanego Prezydenta Narutowicza wnieść prośbę do Prezydenta Wojciechowskiego o złagodzenie wyroku śmierci na Eligiusza Niewiadomskiego.

Według dzienników warszawskich informacja ta nie ma w obecnym stanie rzeczy żadnych podstaw. Mec. Paschalski, jako powód cywilny, nie może w tym przedmiocie w żaden sposób interwenjować, nietylko dlatego, ponieważ wyrok nie jest jeszcze prawomocny, a skazańcowi przysługuje jeszcze prawo apelacji, ale także i dlatego, że wnoszenie prośby o łaskę nie należy wcale do kompetencji adwokata, popierającego powództwo cywilne.

Poprawka Z. L. N. do wniosku o amnestyi.

Klub N. P. R. złożył, jak donosiliśmy, wniosek o amnestji politycznej, ogarniający przestępstwa, dokonane przed dniem 9 grudnia 1922. Z. L. N. ma zgłosić poprawkę, aby amnestja objemowała przestępstwa, **dokonane do dnia wyboru Prezydenta Wojciechowskiego.**

Z Synodu ewangelickiego.

Z Warszawy donoszą:

Opozycyjne stanowisko, jakie zajęła grupa łódzka na synodzie kościoła ewangielicko augsburskiego, uległo ostatnio zmianie. Delegaci tej grupy, widząc stanowczą postawę grupy warszawskiej, poparłej przez opinję publiczną, poczynają skłaniać się do kompromisu. W bieżącym tygodniu odbędą się wspólne narady delegatów grupy warszawskiej i łódzkiej w celu ostatecznego ustalenia redakcji spornych paragrafów ordynacji wyborczej do synodu. Należy oczekiwać, że narady te zostaną ukończone wzajemnem porozumieniem, przez co niebezpieczeństwo rozłamu w kościele ewangielicko-augsburskim zostanie usunięte.

Wydziedziczanie Polaków na Litwie.

Reforma rolna, która dotąd nie była na Litwie kowieńskiej nigdzie w całej rozciągłości zastosowana, została ostatnio wykorzystana do celów politycznych. W pierwszej połowie grudnia 1922 r. niektórzy właściciele ziemscy na Litwie, znani ze swej nieukrywanej narodowości polskiej, jako to: p. Teresa Zanowa z Poniemunia, p. Geysztor z Szaltupia i p. Zabielski z okolic Kowna, otrzymali urzędowe zawiadomienie, że po Nowym Roku będą zmuszeni na podstawie powodów natury politycznej **oddać całe swe majątki**, bez pozostawienia sobie nawet siedziby i 80 ha, przewidzianych w normalnem zastosowaniu reformy rolnej na Litwie.

Królestwo Palestyny, czy tylko autonomja?

Szwajc. Ag. Tel. donosi z dobrze poinformowanego źródła, że **Emir Abdalan**, syn króla Hedżasu, a obecnie książę Trans-Jordanji, ma być proklamowany **królem Palestyny.** W takim wypadku Trans-Jordanja byłaby **przyłączona do Palestyny.** Nowy król zaakceptuje projekt **lorda Balfoura** w sprawie sjonizmu, będzie go jednakże komentował **uwzględniając życzenia Arabów.**

Natomiast z Londynu, zdaje się łącznie z powyższą wiadomością, donoszą:

Ministerjum kolonji wydało urzędowy komunikat, w którym powiedziano:

Minister kolei Devonshire przyjął delegację z **Arabji i Palestyny** i odbył z nią kilkugodzinną konferencję. Minister oświadczył, że chociaż Anglja skłonna jest rozpatrzeć żądania, lecz stanowisko jej będzie zgodne z zasadami Balfoura wyrażonemi w mowie z dnia 9. czerwca 1922 r. W myśl tego żydzi mogą uważać Palestynę za **swą siedzibę**, nie zaś tylko za miejsce pobytu, gdzie byliby tylko tolerowani. **Nie oznacza to jednakże uciemiężenia Arabów i ograniczenia ich praw.** Wszyscy obywatele Palestyny, zarówno żydzi jak i Arabowie **będą korzystali z równych praw.** W najbliższym czasie Palestyna otrzyma **szeroką autonomję**, oraz będą uczynione kroki, zmierzające do powołania **ciała ustawodawczego.**

Odnaleziony Thorwaldsenowski model pomnika.

Z Rzymu donoszą do Kopenhagi, że p. Marja Besse, żona sekretarza poselstwa duńskiego, poszukując do wynajęcia atelier malarskiego, wpadła na ślad autentycznego modelu pomnika Kopernika, dłuta Thorwaldsena, **stojącego jak wiadomo w Warszawie.** Model był w posiadaniu pewnego polskiego malarza (nazwiska nie podano), który sprzedał model ów duńskiemu poselstwu za 1.000 koron duńskich.

Model będzie przewieziony do Kopenhagi i umieszczony w tamtejszem muzeum Thorwaldsenowskiem.

Krwawy porachunek wśród delegatów egipskich.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Lozanny: W hali hotelu, w którym mieszkają delegaci francuscy i tureccy, usiłował **jeden z członków delegacji egipskiej zasztyletować drugiego członka tej delegacji.** Obecni udaremnili zamach. Abdul Hamid Said, prezes egipskiego komitetu obrony narodowej, został odstawiony do granicy szwajcarskiej.

OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA DLA CHORYCH DZIECI. Dzięki współczuciu społeczeństwa z losem biednych dzieci leczonych na gruźlicę w schronisku w Zakopanem i na jaglicę w zakładzie w Witkowicach udało się komitetowi zebrać lub zakupć upominki na gwiazdkę dla 300 dzieci. Na najserdeczniejszą podziękę zasłużyły przedewszystkiem szeregi małoletnich ofiarodawców, które pospieszyły z darami dla biednych rówieśników. Harcerki drugiej drużyny przystroiły kilkadziesiąt pięknych lalek. Chociaż starsi nie oczekiwali za swoją ofiarność publicznej podzięki, mimo to składa komitet najgoretsze wyrazy wdzięczności pp. prof. Uniw. Jag. Stan. Ciechanowskiemu za urządzenie teatru amatorskiego (z dochodem na gwiazdkę około 40.000 Mp.), fabryce p. Sokołowskiej za zabawki drewniane, pracowni Bluszcz za ozdoby na drzewko, pani Pełkunowej za artystyczne lalki, księgarni S. A Krzyżanowskiego i p. W. Anczycowi, za książeczki dla dzieci. Wszystkim innym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać!

Za komitet: prof. dr. Emil Godlewski (junior) Kazimiera Kostanecka, Zuzanna Fischerowa, prof. dr Michał Siedlecki.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU ORGANIZACYJ I KÓŁEK ROLNICZYCH W ostatnich czasach do Pols Związku Organizacyj i Kółek Rolniczych przystąpiły dwie instytucje rolnicze: Centralny Związek osadników wojskowych z siedzibą w Warszawie i Śląski Związek Kółek Rolniczych w Mysłowicach. Dotychczas do Związku należały: Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie i Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie. Wobec tego Związek skupia w sobie obecnie instytucje rolniczo-oświatowe z różnych dzielnic Polski, które opierają **się na kółkach rolniczych, jako na podstawowych**

Dziś
we wtorek i jutro we środę
w Teatrze przy ul. Rajskiej
BAJADERA
Gościnny występ
H. Miłowskiej
i F. Kuligowskiego.

ogniwach organizacyjnych. Związek ten może odegrać poważną rolę w życiu rolnictwa krajowego, dążąc w szczególności do podniesienia kultury i oświaty rolniczej wśród gospodarzy małorolnych.

DELEGAT FRANCUSKI DLA SPRAW FINANSOWYCH AUSTRJI I PAŃSTW SUKCESYJNYCH W KRAKOWIE. We środę, dnia 17 bm. w nocy pociągiem wiedeńskim przyjeżdża do Krakowa p. Bruno Leydet, delegat francuski dla spraw finansowych Austrji i państw sukcesyjnych. P. Leydet zabawi w Krakowie dwa dni, poczem wyjedzie do Zakopanego. Gość francuski zamieszka w Grand-Hotelu.

KONTROLA RESTAURACYJ I SZYNKÓW. Policja krakowska przeprowadziła wieczorem w sobotę i niedzielną kontrolę resturacyj i szynków w całem mieście. Stwierdzono w szeregu pierwszorzędnych restauracyj oraz w kilku szynkach, że właściciele tych przedsiębiorstw przekraczają ustawę i podają gościom napoje alkoholowe w soboty i niedziele. Do odpowiedzialności pociągnięci będą, prócz przedsiębiorców także goście restauracyjni, złapani na gorącym uczynku raczenia się alkoholem.

Z KOŁA XX. PREFEKTÓW. Walne Zgromadzenie Koła XX. prefektów dyecezji krakowskiej odbędzie się dnia 31 stycznia o godz. 9 rano przy ul. Potockiego 11. Zarząd uprasza o udział wszystkich księży pracujących w szkołach powszechnych i średnich. Sprawy bardzo ważne.

Z TOW. KOLONIJ WAKAC. Posiedzenie pełnego Wydziału Tow. Kol. Wak. dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 6 wiecz. w gimn. św. Jacka. Na porządku dziennym sprawy balu, kina, zakupna środków żywności dla Kolonii, sprawozdanie komisji z pobytu w Porębie W. z czynności Wydziału itp. Referować będą: prezes prof. Stach, mec. Dr. Ekiert, prof. Koch, prof. Ostrowski i prof. dr. Wei-[illegible]

POGROM MEDYÓW. W serji odczytów, urządzanych staraniem Tow. Metapsychicznego, p. Ludwik Szczepański wygłosił odczyt p. t. „Pogrom medyów", we środę 17-go b. m. o godz. 7-mej w auli Gimnazjum Matem.-Przyr. przy ulicy Studenckiej 12. Prelegent omówi niedawne, sensacyjnie ujemne wyniki doświadczeń w Sorbonie ze słynnem francuskiem medyum Ewą Carrere, fiasko konkursu „Matina", kompromitację duńskiego medyum Einara Nielsena etc., i wyciągnie odpowiednie wnioski, przedstawiając zarazem obecny stan i znaczenie badań na polu metapsychiki. Wstęp dla członków Tow. Metapa. bezpłatny, dla gości 800 Mp. Po odczycie dyskusja.

Z KOMITETU BUDOWY KOŚCIOŁA W PRĄDNIKU CZERWONYM. Przew. XX. Proboszczowie krakowscy i Przełożeni klasztorów w Krakowie, na konferencji dnia 12. stycznia b. r. w sali Książęco-biskupiego Konsystorza, przyrzekli — w myśl wydanej odezwy — zebrać w jedną z najbliższych niedziel składkę w kościołach krakowskich na budowę kościoła w Prądniku Czerwonym i przesłać zebrane ofiary na ręce komitetu, ażeby w ten sposób dopomóc do budowy kościoła w Prądniku Czerwonym.

NOWA PODWYŻKA PIWA. Od dziś w lokalach będzie podwyższoną cena piwa — a to z powodu podrożenia tego napoju w browarach. I tak kupcy płacić muszą podwyżkę 25.000 Mp. i wyżej na 1 hektolitrze. Wobec tego 1 „bomba" piwa będzie kosztowała obecnie około 700 Mp.

W SPRAWIE REDUKCJI SZYNKÓW, stawiły się wczoraj w Prezydjum miasta Krakowa Zarządy Kół chrześcijańsko-demokratycznych dzielnic IV, XIV, XV i XVI pod przewodnictwem dyr. Pachońskiego, radców m. ks. Kasprzyka i Dra Mussila i zażądały zamknięcia szynków według odnośnej ustawy, zwłaszcza znajdujących się w pobliżu kościołów i szkół.

Prezydent miasta przyrzekł po przedstawieniu sprawy przez Dyr. Pachońskiego w niedługim czasie kwestję tę załatwić po myśli wywodów i po myśli [illegible]

ZASĄDZENIE SZPIEGA. W krakowskim sądzie wojskowym zakończyła się w tych dniach kilkakrotnie odraczana rozprawa przeciw plut. Józefow Ole[illegible] z P. K. U. 40 pp. Lwów, oskarżonemu o [illegible] [illegible] w lecie r. 1920. Trybunał uznał Olecha winnym wszystkich powyższych zbrodni i skazał go na [illegible] [illegible] ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył [illegible] p. Dr. Harlik, oskarżał podp. Dr. Jakubowski, bronił adw. Dr. Bader.

AGITACJA WYZNAWCÓW KOŚCIOŁA NARODOWEGO W KRAKOWIE. Amerykańska „Straż", wychodząca w Scranton w St. Zjednoczonych, donosi, że w Dębnikach w Krakowie bawi wysłannik biskupa Hodura, mianowicie ks. biskup-elekt Fr. Bończak, który organizuje w Krakowie na luty lub marzec zjazd wyznawców t. zw. „Kościoła Narodowego". „Straż" donosi, że zadaniem kongresu będzie ułożenie praktycznego programu tego kościoła.

Z KRAKOWSKIEJ KONGREGACJI KUPIECKIEJ donoszą: Do dyspozycji Rady Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej jako fundusz na cele dobroczynne złożyły następujące firmy po 15.000 Mp.: Debelska, Massar, Nowak, Ślimakowski, Martinowa, Prauss, Rajal, Czaplicki, Rab, Kwiatkowski, „Gdańsk", Car, Noworolski, inż. Król, Bielak i Maternicki, Pauly, Machnicki, Stefan Porębski, Dr Nieć, Ściborowski, Zdunowicz i dyr. Walczak. — Po 20.000 Mp.: Górecki, Lenerl, Jarosz, Ostaszewski i Mayer, Hartwig Tow. akc. — Po 25.000 Mp.: „Żelazo", Grosse. — Po 30.000 Mp.: Jawornicki, Reim i Ska. — 50.000 Mp.: Związek „Jajo".

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Na targi od 6 — 12 bm. spędzono: buhai 79, wołów 180, krów 466, jałówek 222, cieląt 499, owiec 6, nierogacizny 1602, razem 3054 zwierząt.

Za jeden cetnar metryczny żywej wagi płacono: buhaje 195.000 — 260.000, woły 220.000 — 286.000; krowy 111.000 — 296.000; jałownik 180.000 — 290.000; cielęta 108.000 — 347.000; nierogacizna 390.000 — 450.000; bitej wagi nierogacizna 600.000 — 650.000.

Ze [illegible] na targ zwierząt sprzedano na konsum[illegible] 2493 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 561 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 26 sztuk bydła, 61 cieląt i 3 kozy, zaś 91 nierogacizny mniej, czyli razem 9 sztuki mniej. W bieżącym tygodniu było 92 wołów, 2 buhaje i 81 krów z Rumunii.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, (Rynek Gł. A—B 39). Środa, 17 bm. dyr. Muz. Nar., Dr. Fel. Kopera, „Rembrandt i jego epoka" (z obrazami świetlnymi); czwartek, 18 bm. prof. Uniw. Dr. Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce Młodej Polski — parnasiści" (z recyt. reżys. A. Węgierki)"; sobota, 20 bm. o godz. 6 Jaques Boria: „Paul Geraldy, poete et dramaturge", zaś o godz. 7 Dr. Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustr. muz.)

„WALKA Z SZATANEM", WYKŁAD II. o polskich parnasistach (Miriam, Lange), wygłosi prof. dr M. Szyjkowski we czwartek, w Kollegium wykładów naukowych, Rynek Gł. 39 o godz. 7 wieczorem. Recytować będzie reżyser A. Węgierko.

REDUTA PRASY. Na niedzielnem posiedzeniu komitetu reduty prasy, ustalono nagrody dla uczestników tej tradycyjnej zabawy. Każdy uczestnik reduty otrzyma prócz biletu wstępu bon z numerem. Wylosowane bony o północy, podczas zabawy otrzymają piękne i kosztowne nagrody. Pierwsza nagroda to rewers Syndykatu na portret posiadacza wylosowanego bonu. Rewers ten będzie uprawniał do portretu, który wykona znany i ceniony artysta malarz Karpiński. Następne nagrody niemniej wartościowe podamy później.

BAL RACZAŃSKI W KRAKOWIE. Komitet balu donosi, że dopiero w najbliższych dniach wysyłać będzie zaproszenia, [illegible], w obecnych warunkach, połączony był z trudnościami i uległ zwłoce. Bilety na galerje można nabywać u P. Michałowej Chylińskiej (ul. Michałowskiego [illegible], I. tel. 1487), między godz. 12 a 5 pop. Bal odbędzie się 28 bm. Przewodnictwo Komitetu objęła Paulina hr. Ledóchowska (Karmelicka 49, tel. 3594), obowiązki skarbniczki pełni Róża hr. Michałowska (ul. Jabłonowskich 3, tel. 51), od godziny 12—1 codziennie.

BAL AKADEMICKI. Nie chcąc zrywać ze świetną tradycją czasów przedwojennych, młodzież urządza zabawę. Bal odbędzie się dnia 3 lutego br. w sali saskiej przy ul. św. Jana. Protektorat raczyli objąć: P. Wojewoda Dr. Gałecki, P. prez. m. Federowicz, insp. arm. gen. Szeptycki, rektor U. J. Natanson.

Wstęp na salę za okazaniem imiennego zaproszenia.

ZABAWA SPORTOWA K. S. „CRACOVIA". W sobotę dnia 20 stycznia odbędzie się w sali Towarzystwa Lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 4) zabawa taneczna K. S. Cracovia. Zaproszenia wydaje komitet urzędujący w Krzysztoforach, wejście od ul. Szczepańskiej, parter na lewo.

BAL NA KOLONJE WAKACYJNE uczniów szkół średnich w Porębie Wielkiej odbędzie się dnia 4 lutego. Zorganizowany komitet ukończył już przedwstępne czynności, uprosiwszy szereg osobistości na gospodarzy balu. Komitet dokłada starań celem pozyskania dla wzorowego kierownictwa tańcami dra Karola Dawidowskiego z Warszawy, któremu poprzednie bale zawdzięczają tyle sukcesu. Komitet nadto stara się, aby ten „jubileuszowy bal", przypadający w 20-lecie istnienia Towarzystwa, wypadł jak najokazalej.

BAL NA RZECZ TOW. OPIEKI NAD WDOWAMI I SIEROTAMI po poległych oficerach odbędzie się dnia 3. lutego w Kasynie oficerskiem. Protektorat objęli gen. Ciklowie i gen. Szeptycki.

Szeroki komitet balu dokłada wszystkich starań, aby bal ten postawić na wysokiej stopie, a jednocześnie dzięki szeregowi niespodzianek nadać mu specyalnie miły ton i charakter.

Dla uzyskania tak potrzebnych funduszów, Tow. urządzi także kilka dancingów pod protektoratem gen. Ciklów, które w karnawale odbędą się w dniach 4 i 11 lutego i będą zaczynać się o godz. 9 wieczór, również w salach kasyna oficerskiego.

REDUTA CZERWONEGO KRZYŻA. Pierwszą zabawą po żałobie, będzie największa reduta karnawałowa Polskiego Czerwonego Krzyża, 27-go stycznia, dla której otwarte zostaną wszystkie sale Starego Teatru. Redutą tą zaczyna się w Krakowie właściwy karnawał. Szerszy Komitet przygotowuje program zabawy, która pozostanie na długo w pamięci uczestników, przewidziane są bowiem niespodzianki nie widziane dotąd w Krakowie.

PRZEDŚWIT-HASZACHAR, związek żyd. młodzieży akad. U. J. Dziś we wtorek o godz. 7. wieczorem plenarne zebranie członków w sali przy ul. Stradom l. 15, I. p. of. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie ze Zjazdu akad. żyd. stowarzyszeń samopomocowych; 2) Program pracy wewnętrznej. Ze względu na doniosłość spraw, wzywa się wszystkich członków o punktualne przybycie.

WYPADKI WŚCIEKLIZNY U PSÓW. Wobec stwierdzenia przez Miejski Urząd Weterynaryjny w ostatnich tygodniach kilku wypadków wścieklizny u psów, Magistrat przypomina obowiązujące w tym względzie przepisy. 1) Wszystkie psy wypuszczone na ulicę, planty, błonia, zaopatrzone być muszą w gęsty trwały kaganiec i markę ewidencyjną. 2) Psy prowadzone na smyczy wolne są od przymusu kagańcowego, w markę ewidencyjną jednak zaopatrzone być muszą. 3) Psy łańcuchowe muszą być stale trzymane na uwięzi i zaopatrzone markami ewidencyjnemi. 4) Psy wałęsające się bez kagańca i marki będą łowione i zabijane.

Równocześnie Magistrat zawiadamia, że po marki ewidencyjne dla psów łańcuchowych należy zgłaszać się z poświadczeniem odnośnego Komisarjatu obwodowego w Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym do końca stycznia b. r. Cena marki ewidencyjnej dla psów łańcuchowych wynosi 400 Mp.

ZA KRADZIEŻ LISTÓW Z DOLARAMI, frankami i wogóle obcymi banknotami, aresztowany został we Lwowie listonosz Dudek, który proceder swój uprawiał od maja 1922 r. Jednych listów nie doręczał wcale, drugie otwierał u siebie w mieszkaniu, wyjmując z nich banknoty. Dudek przyznał się do tych zbrodniczych manipulacyj.

Z kraju.

PREZYD. WOJCIECHOWSKI NA PRZEDSTAWIENIU „ZMARTWYCHWSTANIA". Na onegdajszem przedstawieniu „Zmartwychwstania" bawił w Teatrze Polskim Prezydent Wojciechowski z rodziną. Publiczność, składająca się przeważnie z nauczycieli, młodzieży akademickiej i przedstawicieli rządu, powitała Prezydenta długotrwałemi oklaskami. Przedstawiciel młodzieży akademickiej po 3-cim akcie dziękował Prezydentowi za okazane względy i opiekę i wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Wojciechowskiego.

WYPŁATA EMERYTUR. Izba skarbowa we Lwowie ogłasza: W ostatnich miesiącach następowały w krótkich odstępach czasu częste zmiany w wysokości zaopatrzeń emerytalnych (pensyj wdowich i sierocych. Z tego powodu i wobec skomplikowanego obliczenia dotyczących poborów dla przeszło 44 tysięcy uprawnionych emerytów państw., wdów i sierót, nastąpiło mimo wprost nadludzkich wysiłków i pracy personalu lwowskiej Izby skarbowej tak w godzinach urzędowych, jak i poza urzędowych pewne opóźnienie w wypłacie zasiłków dla niektórych percypientów. Ponieważ odrębne przekazanie normalnych rat zaopatrzeniowych za miesiąc luty br. i zasiłków, przyznanych ostatnimi czasy, musiałoby spowodować opóźnienie w ich wypłacie, Izba skarbowa uzyskała upoważnienie ministerstwa skarbu na wypłacenie zasiłków wraz z ratą pensyjną za miesiąc luty br. już w ciągu stycznia br. i wydała wszystkie potrzebne zarządzenia. Wysyłka odnośnych przekazów czekowych już się rozpoczęła, tak że wszyscy uprawnieni otrzymają zasiłek i ratę pensji za luty br. jeszcze w ciągu stycznia br.

PODWYŻKA TARYFY TRAMWAJOWEJ W WARSZAWIE. Jak donosi „Ekspres Poranny", dyrekcja tramwajów zwróciła się do Magistratu o podwyższenie taryfy tramwajowej o 60%, zaś autobusowej o 60%. W ten sposób bilet normalny kosztowałby 300 marek, zaś autobusowy 500 marek.

REWIZJE WE LWOWIE. Dzienniki lwowskie donoszą, że we środę policja przeprowadziła rewizje w kancelarii adwokackiej dr. Włodzimierza Baczyńskiego, prezesa narodowego komitetu ruskiego i partii trudowej. W wyniku rewizji znaleziono szereg odezw przeciw państwu polskiemu oraz kompromitujące dokumenty. Skonfiskowane rzeczy, książki i odezwy zabrano do policji. Dr. Baczyńskiego pozostawiono na wolnej stopie. Nieco później przeprowadzono rewizje w kancelarii obrońcy i b. sędziego Przystasza.

POGRZEB POETY ŚLĄSKIEGO Ś. P. KAZIMIERZA LIGONIA odbył się w Katowicach. Z domu żałoby udał się orszak pogrzebowy do kościoła św. Piotra i Pawła, gdzie ks. Jarczyk odprawił mszę żałobną a po niej egzekwie przy trumnie. Następnie udano się na cmentarz parafjalny, gdzie szczątki nieboszczyka złożono do grobu. Po modlitwie przemówił ks. Jarczyk, podnosząc religijne i patrjotyczne cnoty Zmarłego, Redaktor **Przybyła** w krótkiem przemówieniu przedstawił zasługi obywatelskie śp. Ligonia w jego pracy literackiej i dziennikarskiej na Górnym Śląsku.

NA MUZEUM NARODOWE. Z inicjatywy r. mag. dr. Kubalskiego złożyli: Antoni Ząbek 1000 Mp., Aleksander Ganze 1000 Mp., St. Dziedzic 1000 Mp., A. Kuszewski 1000 Mp., Grono naucz. 7-kl. szkoły pow. w Makowie 12.000 Mp., dr. Kubalski 20.000 Mp. Pracownicy Wydziału przewozowo-taryfowego Dyrekcji kolei państw. w Krakowie z okazji im. dow. Wydziału p. dr. Juljana Praschilla 100.000 Mp.

NA III-CIĄ OGÓLNĄ AKADEMICKĄ KUCHNIĘ przy ul. Garbarskiej 7. a. złożono w Kazimierzy Wielkiej 60.000 Mp.

NA ZAKŁAD DLA SIEROT P. F. ŻUROWSKIEJ W PRĄDNIKU CZERWONYM złożyli: NN. za pośrednictwem Najprzew. Ks. Infułata Dra Cz. Wądolnego 50.000 Mp.

NA DOM MEDYKÓW. Docent Dr. Bolland dla uczczenia Profesora Dra Maksymiljana Rutkowskiego 50.000 Mp.

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W PRĄDNIKU CZERWONYM złożyli: NN. za pośrednictwem Najprzew. Ks. Dra Infułata Wądolnego 50.000 Mp., Ks. NN. z Bogumina 10.000 Mp., Teofil Isakowicz z Jarosławia 5.000 Mp. Inż. Wiszniewski ze Lwowa 5.000 Mp., Florentyna Pollman z Drohobycza 5.000 Mp., Paweł Rożeńko z Lachowic 500 Mp., H. Gruszecka z Krosna 5.000 Mp., Zofja Chmurowa z Białego Dunajca 5.000 Mp.

NA ZAKŁAD BR. ALBERTÓW. W. Szleifowa mk 5.000. J. Szponar mk 1.000.

Giełda Krakowska

16. stycznia 1923 r.

(skm). Dalszy ciąg potężnej zwyżki trwa. Rynek papierów wartościowych przeżywa w hausie. Poniedziałek przyniósł w porównaniu z sobotą, podniesienie kursu niektórych papierów o kilkanaście tysięcy punktów. Pomimo to bardzo mało chciano oddawać, przeważnie kupowano. W zakresie zwyżki, prócz lepszych, dobrych papierach jak Zieleniewski, Górka, Siersza głównie, wyskały olbrzymie na kursie także akcye stosunkowo wyższe, jak np. Trzebinia-żelazo, których kurs dzisiejszy był skokowym przesunięty. Jednocześnie szereg papierów lżejszych, jak PTH, Automobil, Krakus, są w skokowym zastoju [illegible] skutek niezrealizowania się polityczności. Wystarczy sobie przypomnieć, że PTH przed paru miesiącami miały kurs taki samo prawie, jak Trzebinia - żelazo, a Krakus dwa razy wyższy; jest to skutek owczego pędu kupujących. Zwraca obecnie zainteresowanie rzemiosła się także na zaniedbane dotąd papiery, przykład Phoenix, która poszła na 15 tysięcy. Jako zaś dowód zainteresowania operacjami giełdowemi, wspólne — „signum temporis": dziś na giełdzie był najzaciętszy [illegible] tłok.

Rynek walutowy również mocno. Walut wysokowartościowych nie chciano oddawać, oczekując mocniejszych kursów. Tylko marki niemieckie słabo.

Płacono w Krakowie za

Dolary	21700—21400
Franki francuskie	
„ belgijskie	
„ szwajcarskie	4450—4400
Funty angielskie	110000—100000
Marki niemieckie	210—205
Korony austryackie	31—30
„ czeskie	650—625
Floreny holenderskie	9410
Włoskie	1251

Akcye Tow. handl. i przem.	Kurs otwarcia	Kurs zamkn.	Kurs tranzakcy
Polskie Tow. hand.	3100	3500	3100—3100
Phoenix	13000	15000	14000—15000
Polski Głub	750	950	900
Zapałka polska	475	575	500—550
Zieleniewski	60000	70000	62000—68000
Parowozy	9000	11000	9500—11000
H. Cegielski	75000	85000	85000
„Trzebinia"	24000	43000	28000—41000
„Pustki"	6000	7000	6500
„Górka"	90000	70000	92000 89000
Siersza	50000	61000	50000—58000
„Tepege"	32000	42000	35000—40000
Polska nafta	6500	7500	5800—7300
Mydło	30000	37000	33000—33000
Krakus	6500	7500	6800—7400
Chodorów	72000	80000	74000—80000
Elektrownia Siersza	5500	6500	6000—6500
Pia cementar	3000	3300	3600
Cmielów	38000	42000	40000—41000
Oikos	75000	85000	79000—85000
Strug	6500	7500	7000—7500
Impex	400	500	400—450
Bank Zw. Spółek	13100		14.20
Bank Hipoteczny	1700		
Ziemski Bank Kred.	2000	2500	
Bank Małopolski	1800	2200	2200
Powsz. Bank Kred.	600	750	
Bank Przemysłowy	2800	3100	3000—3200
Bank Komercyjny	600	800	
„PTH. nówka"	1600	1400	

Giełda zewnętrzna. Berlin 0.35⅛, Nowy York 580 ⅛, Londyn 24.80, Paryż 36.66, Mediolan 26.20, Praga 15.90, Budapeszt 0.29⅛, Belgrad 5.30, **Warszawa 0.03**⅛, Wiedeń 0.0075, Kor. austr. 0.0073.

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popoł. o godz. 3½ „Betlejem polskie" dla młodzieży szkolnej. Wieczorem po raz 18-ty „Papuga Króla Jegomości", który dzięki koncertowej grze wykonawców, zdobył u nas sukces równy warszawskiemu. „Papuga Króla Jegomości" grana będzie we czwartek 18 i piątek 19 bm. Jutro sielankowa komedya Jeremiasza „To co najważniejsze".

Próby z nowością St. Kiedrzyńskiego pt.: „Zabawa w miłość" dobiegają końca pod kierunkiem p. Kwiatkowskiego. W komedyi tej mającej za środowisko beau monde stolicy wystąpią najwybitniejsze siły zespołu z pp. Kopalewski, dalej nie widziany na scenie naszej od dawna Szczęśniak, Kolendowskim, Urbańskim, Szymańskim i Szymańskim na czele. „Zabawa" otrzyma nową dekoracyę p. Andrzeja Pronaszki.

„ZBÓJCY" Schillera w teatrze im. Słowackiego. Teatr Słowackiego przesunął do sceny z nieistniejącego od lat 26 — przekładu Szukiewskiego „Zbójców".

Wznowienie to wynika z względów zakładu naszej głównej sceny, przyjętych po zwiedzeniu teatru Pawłowskiego, jako konieczność uwzględnienia obok repertuaru bieżącego także i utworów klasycznych dla szerszej publiczności. Po „Dziadach" i „Maryi Stuart" wchodzi na afisz Schiller, a szczególnie wznowienie „Zbójców" obudziło wielkie zainteresowanie, tak, że kuratorium szkolne zapewniło już sobie kilka przedstawień dla młodzieży szkolnej krakowskiej i okolicznej, spodziewając się rzeszami na te klasyczne przedstawienia. „Zbójcy" wchodzą na afisz jeszcze w b. miesiącu.

TEATR „BAGATELA". Dzisiaj we wtorek wystąpi w nowej roli znakomity artysta Edmund Gasiński, którego widać nie dymisja nawet zwiększa na scenę dobrych wrażeń. Zasłanie przez wrażenie dzisiaj i jutro w roli Br. de Lavaux w „Papie".

We czwartek premjera wesołej komedii Jarosława Zalewskiego pt. „Gobelin", szeroko na tle życia „nowobogackich" warszawskich, z udziałem E. Gasińskiego w kardynalnej roli Kaftana.

„BAGATELA" nie przerywa swego stałego wysiłku na każde posiedzenie tej laterni i głośnej operetki „Bajadera" stale nie nakreślając sezonu i zapewniając jej długotrwałe powodzenie, wobec czego grana będzie tylko we wtorek 16 bm. i jutro we środę 17 bm. We czwartek 18 bm. na premjerze wystąpi w operze pierwszy raz tenor opery warszawskiej p. Adam Dobosz, który wykona partyę Pinkertona w „Madame Butterfly". Trzecią główną tworzą pp.: Bobrowska, Wolska-Nobelska, Sławiński, Iwańczuk i Kopańscy.

NINA KIESZOWA I ALEKSANDER PORTUGAŁOW, słynni tancerze wystąpią w Krakowie z jedynym koncertem pewnym w sobotę 14 bm. w teatrze im. Juliusza Słowackiego. Bilety są do nabycia w kasie dziennej teatru.

ALMA MOODIE, znakomita skrzypaczka, która parę miesięcy w Krakowie odniosła tak niebywały sukces, wystąpi w Krakowie w przyszłym w piątek, 26 bm. Sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Mickiewicza 8, bilet codziennie.

GRUPPA FILO GWIAZDA TALARCZYK. Dziś we wtorek o godz. 8 wieczór w Związku artystów tylko dla członków pierwszy pokaz artystycznej i tańców akrobatycznej nowość jako zespołu. Jest ona tak rekomendowana, jak to tylko zespoły amerykańskie i tak wysoko, jak to tylko mogą humorystyczne i sportowe wywołać powodzenie. Na dziś bilety już wyczerpane, ale kasa sprzedaje bilety na następne przedstawienie we środę, czwartek i piątek, codziennie od 11 do 1 i od 7 wieczór.

III. KONCERT SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH odbędzie się w niedzielę, 21 bm. Dyrygować będzie p. Stefan Ruszkowski, solo wiolinę wykona znana pianistka Olga Rudnicka-Ruszkowska. Bilety są już do nabycia w Br. Lipskich, Mickiewicza 8.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Wtorek o godz. 3.30 „Betlejem polskie".
Wtorek wiecz.: „Papuga Króla Jegomości".
Środa: „To co najważniejsze".
Czwartek: „Papuga Króla Jegomości".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek: „Papa" (występ E. Gasińskiego).
Środa: „Papa" (występ E. Gasińskiego).
Czwartek: „Gobelin", Premiera. (Występ E. Gasińskiego).
Piątek: „Gobelin", (występ E. Gasińskiego).
Sobota popoł.: „Papa", (występ E. Gasińskiego).
Sobota wiecz.: „Gobelin", (występ E. Gasińskiego).
Niedziela popoł.: „Bajdabadeka", (występ E. Gasińskiego).
Niedziela wiecz.: „Gobelin" (występ E. Gasińskiego).

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Bajadera", (występ H. Mikowskiej, Niny Dobskiej i F. Kulczewskiego).
Środa: „Bajadera", (występ H. Mikowskiej i F. Kulczewskiego.
Czwartek: „Madame Butterfly", (występ Adama Dobosza).

PRZETRZYMYWANIE PRZEKAZÓW POCZTOWYCH. Z Zakopanego donoszą nam, że listonosza swego z kasą pocztową wstrzymano wypłatę nadesłanych przekazów pieniężnych po tygodniu — na co się uskarżają tamtejsi mieszkańcy. Zwracamy na to uwagę Dyrekcji poczt w Krakowie.

Burzliwe demonstracye w Berlinie.

Wiedeń. (PAT). „Sonn- und Montagszeitung" przynosi wieść **burzliwych demonstracyi, jakich widownią był wczoraj Berlin.** Stronnictwa mieszczańskie urządziły demonstracyę osobną, osobną zaś socyaliści i komuniści. Między narodowcami a komunistami **przyszło w wielu punktach miasta do starć,** w których byli ranni od uderzeń kamieniami, laskami, sztyletami i t. p. Manifestacya mieszczańskich stronnictw była największa.

Na Placu Królewskim przemawiali posłowie **Stresemann** i baron **Lersner.** Manifestanci przerywali mowcom okrzykami: Precz z Niemiec z Francuzami! Niech żyje wielkie Prusy! wojny!

Po uchwaleniu rezolucyi, tłum, śpiewając „Deutschland, Deutschland über Alles", podążył przed pałac kanclerza i domagał się, aby kanclerz pokazał się manifestantom. Gdy kanclerz odmówił, zadawszy się walnem gestem [illegible], z tłumu wzniesiono okrzyki przeciwko niemu. Część manifestantów udawała się na Pariser Platz przed gmach poselstwa francuskiego. Policya jednakże nie dopuściła demonstrantów.

Także przed hotelem Adlon, gdzie mieszkała misya Francuzów i Belgów, odbyły się manifestacye, podobnie jak na placu Poczdamskim, gdzie zebrane masy się zieloną [illegible] Komisyi kontrolującej. Także przed [illegible] hotelami przyszło do manifestacyi, która trwały do późnego wieczora. Wreszcie policyi nie mogąc utrzymać tłumów, zażądała posiłków, które nadjechały w automobilach, po czem demonstrantów **rozpędzono.**

Niemiecki prasie całkowitemu objawiał się w tem, że demonstranci zatrzymywali autobusy i tramwaje i żądali od pasażerów legitymowania się. Ostatecznie demonstracye przybierały także charakter **antysemicki.**

Démarche małej ententy przeciw Węgrom.

Belgrad. (Teleń.) dn. 15 stycznia. Dziś przed południem przyjął min. spraw zagranicznych posła **rumuńskiego** i omówił z nim **kroki małej ententy, które mają być przedsięwzięte przeciwko Węgrom.** Pierwszym krokiem tej akcyi będzie wspólne **démarche** przedstawicieli małej ententy w Budapeszcie. Przedstawiciele ci przedłożą wszystkie żądania, zmierzające do utrzymania pokoju na Węgrzech. Najpierw odbędzie się **interwencya dyplomatyczna,** gdyby ta za nie zdała, **przedsięwzięta jest akcya wojenna.** Podczas małej ententy zażąda w Budapeszcie po pierwsze: **Węgry mają zaniechać wszystkie zbrojenia i przygotowania wojenne.** Po drugie: Węgry muszą rozwiązać wszystkie organizacye, które utrzymują cele wojenne. **Napady band nad granicami muszą ustać.**

Exposé premiera Sikorskiego.

Warszawa. (Telefonem). **Exposé** premiera min. **Sikorskiego wygłoszone będzie na posiedzeniu piątkowem Sejmu,** osobne exposé przed Senatem przedłożone będzie w sobotę.

Minister spraw zagranicznych w Wilnie.

Warszawa (PAT). W niedzielę wieczorem o godz. 16.30 wyjechał do Wilna minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński. Wyjazd jego stoi w związku ze sprawami blisko **obchodzącemi Wileńszczyznę, które znajdą się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów.** Ministrowi towarzyszą: sekretarz dyrekcyi spraw politycznych Z. Romer, sekretarz delegacyi przy Lidze Narodów Arciszewski i zastępca naczelnika wydziału wschodniego Szumlakowski.

Związek Ludowo-Narodowy.

Warszawa. (Telef.) Na dzisiejszem posiedzeniu Klubu Zw. Lud. Nar. po wysłuchaniu referatu posła Maryana **Seydy** o sytuacyi politycznej dokonano wyborów klubowych. Prezesem wybrano posła Stan. **Głąbińskiego,** wiceprezesami M. **Seydę** i **Marszałkowicza,** sekretarzami wiceprezesa **Kowalewskiego** i **Kucharskiego.** Do zarządu między innemi weszli pos. **Ballcke, Godlewski, Szebeko, Zalewski** i **Zamorski.**

Olbrzymi protest polski.

Paryż. (Pat.) Poseł polski Zamoyski wręczył nota rządu polskiego, który przesłał uczestnikom konferencyi ambasadorów **notę z protestem** przeciwko wkroczeniu Litwinów do terytoryum Kłajpedy.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Kojczyńskiego.